

POKOJ i DOBRO



2-3/2020

ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

<http://fzskatowice.pl> www.fzs.info.pl

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI

W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ



W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ. KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI (ss. 26-27)



Pomnik Prymasa Tysiąclecia na Jasnej Górze



Tablica upamiętniająca Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego w 1956 r.

27. OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA FZŚ NA JASNĄ GÓRĘ (ss. 28-29)





DRODZY CZYTELNICY

Do Waszych rąk trafia kwartalnik z podwójną numeracją, łączący numery, które według harmonogramu miały się ukazać kolejno w czerwcu i wrześniu. W kwietniu, około Świąt Wielkanocnych, podjęliśmy decyzję o połączeniu nr. 2. i 3. gazetki. Powodem, rzecz jasna, była epidemia koronawirusa oraz związane z nią różnej natury ograniczenia. Z informacji dostępnych redakcji wiemy, że nawet nr 1. „Pokoju i Dobra” nie do wszystkich dotarł, zwłaszcza do siostr i braci z Regionu Katowickiego, gdyż w drugą sobotę marca zebranie Rady RK już się nie odbyło. Nastąpiło ono dopiero w lipcu!

Ponieważ decyzja o połączonych numerach oznaczała większą liczbę stron, trzeba było pomyśleć, czym je wypełnić, skoro od wiosny nie było również żadnych spotkań. Dlatego z wydarzeń w życiu wspólnot są i te trochę „przeterminowane”, które czekały w kolejce, by się ukazać w nr. 2., i te bieżące z ostatnich miesięcy, podczas których odbywały się już zaplanowane wydarzenia, na przykład coroczna lipcowa pielgrzymka FZŚ na Jasną Górę, choć z racji wymogów sanitarnych pielgrzymowały tylko delegacje z poszczególnych regionów.

Z drugiej strony, ta sytuacja pozwoliła rozbudować bloki tematyczne. I tak na przykład można było połączyć rozważanie 3. i 4. napomnienia św. Franciszka, mówiące o posłuszeństwie i przełożeniu, przedstawiając je jako całość i puentując tekstem o dialogu we wspólnocie oraz rozwiązywaniu w niej problemów, co jest przecież powiązane i z posłuszeństwem, i przełożeniem.

Kontynuujemy refleksję nad Eucharystią. Tym razem o Najświętszej Ofierze w świetle Listów św. Franciszka i w życiu franciszkańskim.

Na 7 czerwca planowana była beatyfikacja kard. Wyszyńskiego, która również z powodu epidemii nie odbyła się. Ale żyjemy w oczekiwaniu na tę beatyfikację Prymasa Tysiąclecia, do którego papież Polak powiedział: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka (...), gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła”. W Roku św. Jana Pawła II przypominamy jego pielgrzymowanie do ojczyzny i prezentujemy fragmenty listów wystosowanych z okazji 100. rocznicy urodzin ojca świętego.

redakcja

W NUMERZE

Pisma św. Franciszka

- 4 *Napomnienie 3.*
– Posłuszeństwo doskonałe
- 8 *Napomnienie 4.* – Nikt nie powinien przywłaszczać sobie przełożenia

W nurcie formacji

- 12 Dialog – umiejętność rozwiązywania problemów we wspólnocie
- 16 Najświętsza Ofiara w świetle Listów św. Franciszka
- 18 Eucharystia w życiu franciszkańskim

Rok św. Jana Pawła II

- 20 Pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny
- 22 Słowa z nauczania Jana Pawła II
- 23 Listy z okazji 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II

Aktualności

- 26 W oczekiwaniu na beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego
- 27 Kalendarz liturgiczny

Wydarzenia – informacje – komunikaty

- 28 Ogólnopolska Pielgrzymka FZŚ na Jasną Górę
- 30 Komunikaty przełożonej narodowej FZŚ i list przełożonego generalnego FZŚ
- 31 Szczególna modlitwa papieża o ustanie pandemii

Wiadomości misyjne

- 33 Światowy Dzień Misyjny 2020

Tematyka formacyjno-szkoleniowa

- 34 Formacja podstawowa

Z życia wspólnot regionów

ss. 38–45

Nasze historie

- 46 Wspólnota FZŚ przy parafii NSPJ w Jastrzębiu-Zdroju

Odeszli do Pana

s. 43

Materiały do kwartalnika nr 4/2020 (na grudzień) prosimy nadsyłać do redakcji na bieżąco z aktualnych wydarzeń lub najpóźniej do **połowy października 2020 roku**. [Cykl produkcyjny naszego pisma trwa ok. 6 tygodni].

UWAGA: Redakcja uprzejmie prosi, by **nie przysyłać wiadomości czy tekstów pocztą tradycyjną na adres drukarni**. W starszych numerach kwartalnika można znaleźć adres do korespondencji lub zwrócić się o takowy do przełożonej(-ego) regionu. Informuje się, że każdy numer gazetki jest gotowy na końcowe dni miesiący: lutego – nr 1 (na marzec), maja – nr 2 (na czerwiec), sierpnia – nr 3 (na wrzesień), listopada – nr 4 (na grudzień). W związku z tym **prosimy nie dzwonić do drukarni z pytaniem, czy jest już kwartalnik lub kiedy się ukáže**.

Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki
Przełożona s. Julia Niemiec

Zespół redakcyjny:

s. Julia Niemiec,
s. Bożena Karkoszka, o. Maksymilian
Brylowski OFM, **zdjęcia red.** s. Leokadia Puto
Współpraca: s. Aleksandra Gruszka
Redakcja i korekta: s. Maria Pietyra
Konsultacja: o. Ariel Kucia OFM

Materiały do kwartalnika prosimy przysyłać na e-mail: miriamkorpida@gmail.com

Konto FZŚ Regionu Katowice:

Bank Zachodni WBK
34 1090 1779 0000 0001 3628 7622

**Za zgodą Ministra Prowincjalnego
Prowincji Wniebowzięcia NMP
w Katowicach-Panewnikach
Do użytku wewnętrznego FZŚ**

*Zdjęcia nieopisane pochodzą z zasobów
redakcji i wspólnot FZŚ*

*Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany tytułów.*

DTP i druk:

FPR „MACGRAF”
40-719 Katowice, ul. Zadole 35
www.macgraf.pl

„Święty Franciszek natomiast kierował do nich napomnienia, nagany i polecenia, które, jak mu się wydawało, były zgodne z zamiarami Pana. Wszystko zaś, co polecał im słowami, z całego serca i z wielką troskliwością ukazywał w czynach” (3 T 57,3-4).

NAPOMNIENIE 3. – POSŁUSZEŃSTWO DOSKONAŁE

„Pan mówi w Ewangelii: *Kto nie wyrzekłby się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem* (por. Łk 14,33); i: *Kto chciałby zachować swoje życie, straci je* (Łk 9,24). Ten człowiek opuszcza wszystko, co ma, i traci swoje ciało, który siebie samego oddaje całkowicie pod posłuszeństwo w ręce swego przełożonego.

I cokolwiek czyni i mówi, jeśli wie, że nie sprzeciwia się to jego woli, jest to prawdziwe posłuszeństwo, byleby to, co czyni, było dobre. I choćby podwładny widział coś lepszego i pożyteczniejszego dla swej duszy niż to, co nakazuje przełożony, niech dobrowolnie złoży Bogu z tego ofiarę i niech stara się spełnić życzenie przełożonego. To jest bowiem posłuszeństwo z miłości (1 P 1,22), ponieważ miłe jest Bogu i bliźniemu.

Jeśli przełożony wyda jakieś polecenie niezgodne z jego (podwładnego) sumieniem, wolno mu nie posłuchać, niech go jednak nie opuszcza. A jeśli z tego powodu będzie przez kogoś prześladowany, niech go dla Boga miłuje. Kto bowiem woli znosić prześladowanie niż odłączyć się od braci, ten trwa rzeczywiście w doskonałym posłuszeństwie, bo *życie swoje oddaje za braci swoich* (por. J 15,13).

Jest bowiem wielu zakonników, którym się wydaje, że widzą lepsze rzeczy do zrobienia niż te, które nakazują przełożeni; ci oglądają się wstecz (por. Łk 9,62) i powracają do *wymiotów własnej woli* (por. Prz 26,11; 2 P 2,22). Ci są mordercami i swoim złym przykładem gubią wiele dusz”.

NATURA POSŁUSZEŃSTWA



Dla św. Franciszka podstawą jego duchowości była zawsze Ewangelia. To z niej czerpał natchnienie i mądrość. Nie możemy się więc dziwić, że kolejne napomnienia są jakby komentarzem do poszczególnych fragmentów Pisma Świętego. Biedaczyna miał tutaj pewność, że duchowość oparta na Biblii jest pewna i nieprzemijająca.

Ewangeliczne fragmenty o wyrzeczeniu się wszystkiego, jako ko-

niecznym warunkiem do tego, by zostać uczniem Pana, a także o konieczności utraty życia, zawsze były uważane za podstawę życia zakonnego. Po zakończeniu okresu prześladowań w pierwszych wiekach chrześcijaństwa znaleźli się bardzo szybko gorliwi wyznawcy, którzy Ewangelię chcieli zastosować w całości i dosłownie. Tak więc życie zakonne od samego początku nie było owocem jakiejś doktryny, ale rodziło się z pragnienia naśladowania Chrystusa i zachowywania w całej rozciągłości Jego Ewangelii.

Posłuszeństwo Jezusa względem Ojca Niebieskiego było zawsze w samym centrum orędzia, jakie przyniósł nam Zbawiciel. Jezus przyszedł na świat, aby wypełnić wolę Ojca, aby zrealizować Jego odwieczny plan zbawienia. Chrystus nie realizował swego planu, ale to, co przeznaczył mu Ojciec. Plan Ojca stał się planem Jezusa. Jezus, jak mówił, nie miał innego pragnienia nad to, aby wypełnić ten plan, a wola Jego Ojca stała się Jego pokarmem.

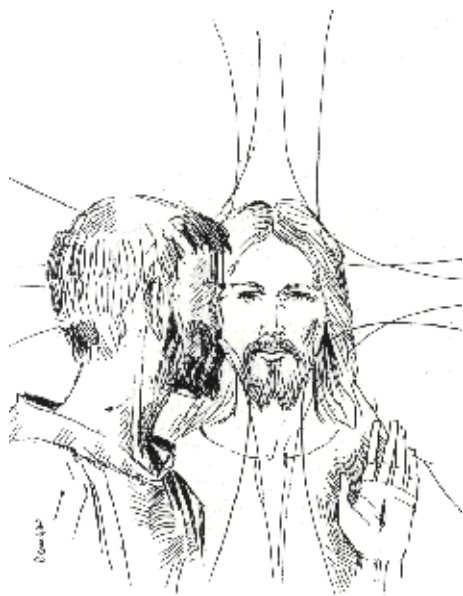
Tak jak nie ma życia chrześcijańskiego

bez posłuszeństwa, tak też i nie ma bez niego życia zakonnego. Jeśli tego fundamentu zabraknie, to upada zarówno życie chrześcijańskie, jak i zakonne. Posłuszeństwo jest tym, co wiąże chrześcijaństwo, nadając mu spójność i ewangeliczną wyrazistość.

Święty Franciszek ściśle łączył posłuszeństwo z ubóstwem. *Ten człowiek opuszcza wszystko, co ma, i traci swoje ciało, który siebie samego oddaje całkowicie pod posłuszeństwo w ręce swego przełożonego.*

Jaka jest gradacja opuszczenia, o którym mówi św. Franciszek? Pierwsze, co opuściliśmy w naszym życiu, to dom rodzinny i świat. Być może jest to najprostsze opuszczenie, tym bardziej że praktycznie każdy człowiek musi kiedyś opuścić dom swego ojca i matki. Pierwsze lata życia zakonnego są naznaczone opuszczeniem dotychczasowych przyzwyczajęń, co dokonuje się wraz z nabywaniem wszystkich zwyczajów zakonnych. Kolejne zaś lata życia zakonnego są naznaczone najgłębszą formą wyrzeczenia się, która zawarta jest właśnie

POSŁUSZEŃSTWO W ŻYCIU FRANCISZKANINA ŚWIECKIEGO



Aby mówić o posłuszeństwie franciszkanina świeckiego, należy zgłębić się w lekturę pism św. Franciszka, a szczególnie wskazań dla braci zawartych w *Napomnieniach*. Jako pierwsze określenie posłuszeństwa należy uznać to zawarte w napomnieniu 3., gdzie jest mowa o prawdziwym posłuszeństwie, polegającym na odczytywaniu i pełnieniu woli Bożej oraz ciągłej uległości wobec natchnień Ducha Świętego: *I cokolwiek czyni i mówi, jeśli wie, że nie sprzeciwia się to jego (przełożonego) woli, jest to prawdziwe posłuszeństwo, byleby to, co czyni było dobre* (4). Franciszkowe rozumienie posłuszeństwa zaczyna się w duchu, a realizowanie go w życiu wspólnotowym jest następstwem postawy ducha.

Drugim określeniem posłuszeństwa jest posłuszeństwo z miłości wyrażające się w zdaniu *i choćby podwładny widział coś lepszego i pożyteczniejszego dla swej duszy niż to, co nakazuje przełożony, niech dobrowolnie złoży Bogu z tego ofiarę i niech stara się spełnić życzenie przełożonego. To jest bowiem posłuszeństwo z miłości* (1 P 1,22), *ponieważ jest miłe Bogu i bliźniemu* (Np 3,5-6).

Trzecim określeniem posłuszeństwa w nauczaniu św. Franciszka jest posłuszeństwo doskonałe: *Jeśli przełożony*

wyda jakieś polecenie przeciwko jego (podwładnego) sumieniu, wolno mu nie posłuchać, niech go jednak nie opuszcza, jeśli z tego powodu będzie przez kogoś prześladowany, niech go dla Boga jeszcze bardziej miłuje. Kto bowiem woli znosić prześladowanie niż odłączyć się od braci, ten trwa rzeczywiście w doskonałym posłuszeństwie, bo życie oddaje za braci swoich (por. J 15,13) (Np 3,7-9).

Natomiast Konstytucje Generalne FZŚ w art. 12,2 zagadnienie posłuszeństwa ujmują tak: [franciszkanie świeccy] *z Jezusem, posłusznym aż do śmierci, niech starają się poznać i pełnić wolę Ojca. Niech dziękują Bogu za dar wolności i za objawienie prawa miłości. Niech przyjmują pomoc, jaka – dla pełnienia woli Bożej – jest im oferowana za pośrednictwem Kościoła przez tych, którzy są w nim ustanowieni dla sprawowania władzy i przez braci. Niech z pogodną stanowczością podejmują ryzyko odważnych decyzji w życiu społecznym.*

Poznanie i pełnienie woli Ojca

Aby poznać wolę Bożą, trzeba przede wszystkim gorąco modlić się o jej rozeznanie. Pełnić wolę Ojca to codziennie pytać za św. Franciszkiem: *Panie, co chcesz, abym czynił?* A także, czy moje postępowanie w wymiarze życia osobistego, rodzinnego, zawodowego, jako franciszkanina świeckiego, jest zgodne z Twoją świętą wolą? Pełnić wolę Bożą to przyjąć czasem trudny krzyż cierpienia fizycznego lub duchowego i odkryć w tym zjednoczenie z cierpiącym Chrystusem. Modlić się, wierzyć, ufać i mówić: bądź Twoja wola, Panie, często w trudnych chwilach choroby kogoś bliskiego, niekiedy oddalenia od Boga. Wreszcie powiedzieć: bądź wola Twoja, Panie, we wszystkim, co dotyczy naszego miejsca we wspólnocie FZŚ. Wyrazić całkowitą gotowość i posłuszeństwo woli Bożej niezależnie od tego, ile nas to ma kosztować wysiłku, zdrowia, czasu... Przyjść, jeśli trzeba, cierpie-

nie, niezrozumienie, nieraz krzywdzącą ocenę, a jeśli byłaby taka potrzeba, zaświadczyć o wierności Bogu nawet za najwyższą cenę.

Korzystanie z daru wolności i prawa miłości

Wielkim darem jest wolność i dokonywanie w niej różnorodnych wyborów. Czy zawsze potrafiliśmy mądrze z niej korzystać? Czy powołanie do FZŚ nie jest u wielu z nas czasem łaski dla odpokutowania złych wyborów? Może Pan Bóg w pewnym momencie naszego życia wyciągnął do nas pomocną dłoń i nagle zachwyił nas św. Franciszek z Asyżu, a może wspólnota FZŚ od wielu lat istniejąca przy parafii, może odezwało się dawne zagłuszone pragnienie życia zakonnego – różne są drogi powołania. Jednak zawsze wstąpienie do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich jest dokonaniem wyborem ewangelicznej drogi życia w stanie świeckim. Ale decydując się w wolności na ten krok, codziennie trzeba wykonywać dalsze, wynikające ze złożonej profesji. Jesteśmy w tych decyzjach wolni. Podejmujemy je w duchu posłuszeństwa z miłości do Boga i bliźniego oraz – jak św. Franciszek – do wszystkich dzieł Stwórcy.

Posłuszeństwo Kościołowi

Posłuszeństwo wobec Kościoła to stosowanie się do jego nauki, wszystkich wskazań i zaleceń, jak również stawanie w jego obronie. Obowiązkiem franciszkanina świeckiego jest pomoc Kościołowi w zależności od posiadanych predyspozycji. Z posłuszeństwem Kościołowi łączy się nasz stosunek do duchowieństwa i w tym winniśmy naśladować św. Franciszka. Wiemy, jakim szacunkiem św. Franciszek darzył wszystkich kapłanów, jak posłuszny był Kościołowi i ojcu świętemu. Franciszkanin świecki opowiada się zawsze po stronie Kościoła w każdej sytuacji. W pełnym zawierzeniu i radosnym posłuszeństwie daje się prowadzić kapła-

NAPOMNIENIE 4.

– NIKT NIE POWINIEN PRZYWŁASZCZAĆ SOBIE PRZEŁOŻENSTWA

„Nie przyszedłem, *aby Mi słuźono, lecz aby służyć* (por. Mt 20,28) mówi Pan. Ci, którzy są postawieni nad innymi, tak powinni się chlubić z tego przełożenstwa, jakby zostali wyznaczeni do obowiązku umywania nóg braciom. I jeśli utrata przełożenstwa zasmuca ich bardziej, niż utrata obowiązku umywania nóg, tym więcej napełniają sobie trzosa z niebezpieczeństwem dla duszy (por. J 12,6)”. Napomnienie 4. – Nikt nie powinien przywłaszczać sobie przełożenstwa „Nie przyszedłem, *aby Mi słuźono, lecz aby służyć* (por. Mt 20,28) mówi Pan. Ci, którzy są postawieni nad innymi, tak powinni się chlubić z tego przełożenstwa, jakby zostali wyznaczeni do obowiązku umywania nóg braciom. I jeśli utrata przełożenstwa zasmuca ich bardziej, niż utrata obowiązku umywania nóg, tym więcej napełniają sobie trzosa z niebezpieczeństwem dla duszy (por. J 12,6)”.

PRZEŁOŻENSTWO TO SŁUŻBA



Kolejne, czwarte napomnienie, podejmujące temat przełożenstwa, jest naturalną kontynuacją poprzednich napomnień św. Franciszka. Ubóstwo i posłuszeństwo nigdy nie powinny być rozważane abstrakcyjnie. To konkretni bracia w realnych, a nie w wymarzonych wspólnotach żyją tymi wartościami. Zarówno ubóstwo, jak i posłuszeństwo łączą się ze sobą w szczególny sposób we franciszkańskiej koncepcji przełożenstwa.

Jak w poprzednich napomnieniach, tak i tutaj Biedaczyna odwołuje się do słów Jezusa: *nie przyszedłem, aby Mi słuźono, lecz aby służyć*. Tak więc to, co św. Franciszek napisał o przełożenstwie, swoje źródło miało w Ewangelii, w słowach i przykładzie, jakie pozostawił nam Jezus. Jest to istotne, ponieważ Biedaczyna zastał koncepcje przeło-

ženstwa, które wypływały bardziej z ascetyki aniżeli z Ewangelii.

Wystarczy tutaj wspomnieć, że u św. Benedykta opat raz wybrany pełnił swój urząd do końca swego życia. Przełożony w ówczesnym życiu konsekrowanym był odpowiednikiem pana w średniowiecznej strukturze społecznej. Pan sprawował swoją władzę w sposób suwerenny, nierozliczany przez nikogo. To on decydował o losie swoich podwładnych, zapewniał im minimum bezpieczeństwa, ale ci byli mu zobowiązani do bezwarunkowego poddaństwa. Stąd ówczesne życie zakonne pełne było zwyczajów, które często bardziej przypominały feudalne relacje pomiędzy panem a niewolnikiem aniżeli realizację przykładu służby, jaki nam dał Jezus.

Święty Franciszek, inspirując się Ewangelia, dokonał prawdziwej rewolucji, jeżeli chodzi o pojmowanie przełożenstwa. Po pierwsze, zerwał z mentalnością, że jest ono zaszczytem czy nagrodą za dotychczasowe zasługi. Gdyby tak było, to wtedy bardzo łatwo można by je zabsolutyzować i oderwać od właściwych relacji z braćmi. Być przełożonym to znaczy podjąć się służby wobec wspólnoty i poszczególnych braci. Nie jest on panem, ale sługą. Dlatego św. Franciszek zmienił nazewnictwo przełożonych w swoim zakonie. Zabronił przełożonym nazywać się

preorami albo opatami. Przełożony to minister, kustosz lub gwardian. Każda z tych nazw podkreśla wymiar służby względem swoich poddanych.

Druga zmiana, prawdziwie rewolucyjna, to wprowadzenie kadencyjności w posłudze przełożonych. Każdy przełożony był wybierany przez braci i każdy po spełnieniu swej posługi wracał do szeregu. Było to kolejne zerwanie Franciszka z tradycją monastyczną i feudalnymi zwyczajami średniowiecza. Dla niego żaden z braci nie mógł być na stałe przywiązany do czegokolwiek, nie tylko do miejsca czy rzeczy, ale także urzędu. Znając zaś ludzką naturę swych braci, św. Franciszek pomaga im w rozeznaniu swojej sytuacji duchowej. Biedaczyna napomina: *i jeśli utrata przełożenstwa zasmuca ich bardziej, niż utrata obowiązku umywania nóg, tym więcej napełniają sobie trzosa z niebezpieczeństwem dla duszy*.

Nigdy problem utraty przełożenstwa nie zaistnieje u brata, który wie, że najpierw jest bratem mniejszym, a dopiero potem gwardianem, ministrem, magistrzem, ekonomem, proboszczem... Powrót do szeregu w niczym nie zmienia jego najbardziej podstawowego wyboru, jakim jest życie według Ewangelii.

nazywamy lekkomyślnością. Arystoteles trafnie to wyraził: „Należy szybko wprowadzać w czyn to, co się postanowiło, ale samo postanowienie należy czynić powoli”. Zygmunt Krasiński mówił: „Kto się waha, ten do słów jest zrodzony, nie do czynów, śmiechem go witać i śmiechem go żegnać będą”. Trzeba mieć przed oczami cel nadprzyrodzony, zarówno jednostki, jak i wspólnoty. Jest to zasada doniosła; tylko cel nadprzyrodzony daje przełożonemu możliwość przeniknięcia do głębi powierzonych im dusz. Każda krytyka przełożonych jest niemądra i niesprawiedliwa, ale też należy wystrzegać się zbytniego przywiązania i sentymentalizmu. Przełożony winien obejmować całość powierzonej wspólnoty i nie pozwalać, aby szczegóły mu ją przesłaniały. Życie wspólnoty określone jest przez ustawy, czyli Regułę, Konstytucje, i te trzeba doskonale znać i dbać o to, aby były podwładnym znane, szanowane i zachowywane. Nie tylko literą prawa, ale nade wszystko duchem Zakonodawcy należy się kierować i wymagać posłuszeństwa nadprzyrodzonego. W posłudze rządzenia ważny jest podział pracy. Przełożony nie powinien robić sam wszystkiego; posiada prawo wyznaczania współpracowników do różnych działów życia wspólnoty. Porządek we wspólnocie jest w dużym stopniu zależny od zgodnej współpracy i wychowania dobrych współpracowników oraz następców. Wytworzenie dobrej atmosfery we wspólnocie jest bardzo ważnym zadaniem dla przełożonego.

Przełożeni powinni dbać o to, aby wspólnota była przeniknięta duchem wiary i ogrzana miłością Boga i bliźniego oraz szczerym przywiązaniem do ideału franciszkańskiego. Taka atmosfera pobudza jednostki do posłuszeństwa. Zachowanie ładu jest pomocne dla podwładnych w określeniu tego, co i jak mają czynić. Sam przełożony musi dawać przykład podporządkowania się dobru całości, nad którego realizacją ma czuwać. Taka postawa pomoże mu w posłudze rządzenia, a podwładnym w realizowaniu posłuszeństwa. Ład i porządek we wspólnocie nie jest czymś stałym, niezmiennym; jest to proces dynamiczny i podlega ciągłemu rozwojowi. Zadaniem przełożonego jest więc czuwać, ażeby te zmiany dokonywały się po linii wskazanej przez cel wspólnoty i nie naruszały porządku oraz wykonywania zadań wspólnoty. Nie powinno się wprowadzać zmian przy „lada okazji”, gdyż to utrudnia oddziaływanie ustalonego ładu na charaktery i kreowanie dojrzałych postaw w życiu wspólnoty. Aby zmiany dokonywane we wspólnocie nie wywoływały wstrząsów, winny być wcześniej przewidziane, przygotowane i przeprowadzone na tyle wcześniej, aby podwładni nie przeżywali niepewności. Zmian nie należy odkładać na ostatnią chwilę. Zakładając najlepszy ład i porządek, przełożony niekiedy musi zwrócić się do poszczególnych podwładnych z poleceniem czy upomnieniem. Wydawane polecenia muszą być zgodne z prawem Bożym, kościelnym i zakonnym. Niekiedy trzeba wymagać czegoś, o czym nie mówią Konstytucje; zawsze trzeba się liczyć z dobrem ogółu, celem i duchem wspólnoty. Roztropne wydanie polecenia uchroni przełożonego od odwoływania go czy też zmiany decyzji, co zawsze osłabia powagę

w oczach podwładnych. Dobrze wydane polecenie musi być zadysponowane w odpowiedniej chwili, w jasnej formie i w zdecydowanym tonie, bez niedomówień i półsłówek, które by mogły jego znaczenie zaciemnić. Posłuszeństwo nie może zabijać samodzielności osoby, ale ją kształtować i umacniać. Za czynność wykonaną na polecenie przełożonego odpowiedzialny jest zarówno przełożony, jak i podwładny. Żadnemu z nich nie wolno całej odpowiedzialności złożyć na drugiego. Ta wspólna odpowiedzialność winna wytworzyć między przełożonym a podwładnym pewną solidarność opartą na wzajemnym zaufaniu. Święty Franciszek w napomnieniu 3. przypominał: „Kto bowiem woli znosić prześladowanie, niż odłączyć się od braci, ten trwa rzeczywiście w doskonałym posłuszeństwie, bo życie swoje oddaje za braci swoich (por. J 15,13)”.

3. Istota posłuszeństwa w FZŚ

Franciszkanie świeccy nie zobowiązują się w swoim świeckim stanie – tak uroczą jak zakonnicy I zakonu czy zakonnice II zakonu – do zachowania posłuszeństwa, a jedynie są zobowiązani w swoim stanie do życia ich duchem. W takim duchu interpretuje rady ewangeliczne Reguła FZŚ. Dobrze zorganizowane życie wspólnoty w duchu Konstytucji to pierwszy krok w procesie formacji do wyrobienia tego ducha posłuszeństwa. Istotnym błędem, jaki się niestety często wkrada, jest traktowanie posłuszeństwa jako nade wszystko czynnika administracyjnego, a nie jako wartości religijnej. Posłuszeństwo jest strażniczką życia we wspólnocie. Gdzie panuje pokorne posłuszeństwo, tam triumfuje łaska. Posłuszeństwo jest kompendium doskonałości całego duchowego życia. Chociaż mamy naturalną skłonność do wydawania rozkazów i ogromną awersję do posłuszeństwa, to jednak o ileż użyteczniejsze okazuje się dla nas posłuszeństwo od wydawania rozkazów! Człowiek znajduje w posłuszeństwie unicestwienie miłości własnej i prawdziwą wolność dziecka Bożego (św. Wincenty). Człowiek może nauczyć drugiego człowieka wiele, ale najważniejszym jest pomóc mu w wyszukiwaniu prawdy we własnym sercu, jeżeli ją posiada (św. Augustyn).

Trzeba zauważyć, że na formację kobiet praktykujących rady ewangeliczne ogromny wpływ mają konsekrowani mężczyźni na wszystkich etapach formacji jako spowiednicy, rekolekcjoniści, kapelani, asystenci itd. Powinni oni uwzględniać naturę kobiet i pomagać im formować się przede wszystkim do oblubieńczej relacji z Chrystusem, ale także siostrzanej relacji we wspólnocie FZŚ. W tej właśnie wspólnocie mogą realizować swoje powołanie w matczynej relacji wobec tych, do których zostaną posłane. To prawda, że młodym ludziom nie brakuje aspiracji i autentycznych wartości, i przychodząc do FZŚ mają szczerą intencję, by te aspiracje realizować. Rozeznanie tych aspiracji, uformowanie młodych osób do postawy: „nie darów Miłującego żądam, ale Jego samego” lub tylko podtrzymanie tego młodzieńczego żaru to trudne zadanie nie tylko dla konkretnych osób będących w formacji, ale dla całego FZŚ w jego strukturach, schematach, zada-

także dla nas. Przez dialog możemy sprawić, że znaki Bożego miłosierdzia będą wzrastały, stając się narzędziem akceptacji i szacunku” – powiedział papież Franciszek w jednej z katechez o miłosierdziu.

Należy też pamiętać, że jeśli rozmawiamy na jakiś temat, to najpierw trzeba się na nim znać. Człowiek musi przyjąć, że pewnych rzeczy nie wie i aby wejść na ten sam poziom rozmowy, czasem będzie musiał się po prostu douczyć, a to przecież prowadzi do rozwoju. W dialogu ważne jest również to, o czym mówi punkt drugi.

2. Pozytywne spojrzenie na drugiego

Zobaczenie drugiej osoby w dobrym świetle to danie jej szansy zaistnienia. Każdy jest umiłowany przez Pana Boga tak samo jak ja, dlatego bardzo ważne jest, aby dostrzegać w człowieku jego dobro i dobre chęci. Nikt nie jest z góry przegrany.

To bywa trudne, bo często patrzymy na ludzi przez pryzmat stereotypów, które nie pozwalają nam dostrzec w człowieku jego pozytywów. Gdy patrzymy na ludzi z życzliwością, gdy się do nich uśmiechamy – oni na to odpowiadają. Pamiętajmy, że miłość rodzi miłość, agresja rodzi agresję, nienawiść rodzi nienawiść. Podobnie uśmiech rodzi uśmiech. Nawet jeśli ktoś w tym momencie się do nas nie uśmiechnie, to za chwilę może się rozchmurzyć. Dlatego pozytywne spojrzenie zmniejsza napięcia we wspólnotcie.

3. Szukanie tego, co nas łączy

Ludzie są we wspólnotcie dlatego, że coś ich łączy, i tak naprawdę łączą nas rzeczy najważniejsze. Z tego względu w sytuacji konfliktu warto sobie czasem powiedzieć: dajmy już spokój, przecież chcemy dobrze. Porozmawiamy później, gdy miną emocje. Zobaczmy, że to, co nas łączy, jest ważniejsze.

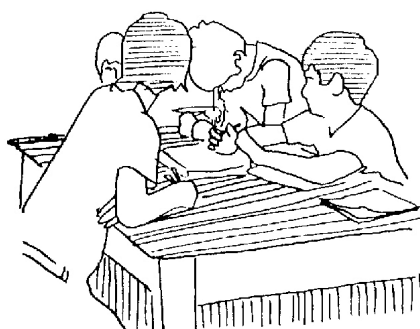
Niestety, zdarza się nieraz, że człowiek tak się „nadmucha” w jakimś drobiazgu, że zaczyna go absolutyzować. Prawdziwą sztuką jest wtedy zobaczenie płaszczyzn, które nas łączą.

4. Akceptacja własnej roli i funkcji

Konflikty łatwiej się rozwiązuje, gdy każdy wie, jakie jest jego miejsce we

wspólnotcie. Każdemu z nas potrzebna jest umiejętność zaakceptowania, że dana osoba będzie ode mnie zawsze o krok oddalona, bo ma swoją rolę i swoją misję, a ponadto swoje doświadczenie i bagaż życiowy. Dlatego akceptacja roli, jaką się pełni, i przyjęcie zasad z nią związanych jest rzeczą niezwykle istotną.

Jeśli ktoś ma misję bycia animatorem czy liderem, a sam zaczyna sobie wybierać osoby, faworyzować jednych lub drugich – będzie tym dzielić wspólnotę. Taka osoba nie może ulegać wpływom. W wojsku powtarza się pewną regułę: ktoś może być dobrym sierżantem, ale jak zrobią z niego kapitana – to zabiją i jego, i jego ludzi. Każdy ma swoje miejsce i swoje zdolności. Jeden jest dobry jako pułkownik, drugi jako kapitan, trzeci jako sierżant – ważne, by wiedzieć, że to jest jego najlepsze zadanie i rola. Gdy kapral zostanie generałem, to wykończy wszystkich, nie mówiąc o tym, że przede wszystkim siebie.



5. Kultura osobista

Kultura jest kolejnym wymiarem prowadzenia dialogu – tak oczywistym, że aż wstyd o tym mówić. Ale naprawdę wiele konfliktów przestaje istnieć, gdy mówimy: przepraszam, pomyliłem się. Autorytetu nie traci się przez to, że przyznajemy się do błędów – dzięki temu go zyskujemy. Ważne, aby najpierw samemu uczyć się używać tych „magicznych słów”: „dzień dobry”, „do widzenia”, „dziękuję”. One też mają Boży wymiar i warto czasem zastąpić nimi nasze „Szczęść Boże”. My ciągle chcemy, żeby Pan Bóg coś za nas robił. Niech ci Pan Bóg pobłogosławi – a ja nic... Uważajmy więc na nadużywanie Bożego imienia, a sami troszczmy się bardziej o właściwe traktowanie innych.

6. Rezygnacja z mitów

Ponadto trzeba rezygnować z nieprawdziwych oczekiwań odnośnie do życia we wspólnotcie. Jednym z nich jest to, że we wspólnotcie wszyscy powinni być szczęśliwi. A to przecież niemożliwe, ponieważ „jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził”. Istotą wspólnoty chrześcijańskiej nie jest stworzenie raj na ziemi, więc nie powinniśmy się zamartwiać, że nie wszyscy są zadowoleni. Podczas prowadzenia zajęć, wykładów czy rekolekcji ludzie nieraz mówią do mnie: – Proszę ojca, ale uczestnicy są zadowoleni! Mnie to nie interesuje, bo to jest zaledwie kategoria przyjemności. Dla mnie jest ważne, czy dane słowo do nich dotarło. Można mówić rzeczy trudne, które nie dają zadowolenia, ale które zrodzą owoc. Słowo głosi się nie po to, by się przypodobać – bo wtedy głosimy siebie – ale po to, by wnieść rzeczy istotne.

Jeśli będziemy pamiętać o tych elementach, konflikt stanie się dla nas szansą rozwoju. Wspólnota polega nie tylko na śpiewaniu „Alleluja”, bo to przychodzi nam łatwo. Ale gdy mamy ludzi podnieść na duchu, trzymać ich za ręce i śpiewać – to z tym jest już gorzej. Wspólnotę buduje poszukiwanie przestrzeni dobra, więzi duchowej, która jest intymnością – więzi z sobą, z Bogiem, z drugim człowiekiem. Chrześcijaństwo jest pełne nadziei. Chrześcijanin, gdy zdaje sobie sprawę, że nie dorasta – zaczyna rosnąć. Gdy uświadomi sobie, że jest kamieniem – zaczyna się kruszyć. Gdy zrozumie, że jest nieczuły – zaczyna być empatyczny. Gdy zdaje sobie sprawę, że jest egoistą – zaczyna być altruistą. Cierpienie i radość idą w parze. Jeśli chcecie budować wspólnotę „jak po maśle”, to nic wam z tego nie wyjdzie. Wystarczy trochę słońca i... z masła niewiele zostanie. Wspólnotę buduje się na skale, którą się rzeźbi, i choć jest to trudne, to efekty są trwałe. Życie wspólnoty buduje się na tym, co ludzkie i Boskie zarazem.

**o. Nikodem Sobczyński OFM,
asystent narodowy FZŚ**
(fzs.info.pl/formacja/konferencje)



Eucharystia daje życie 2019 – 2022

O EUCHARYSTII Z LISTÓW ŚW. FRANCISZKA

List do wiernych

(redakcja pierwsza)

„Wszyscy, którzy miłują Pana z całego serca, z całej duszy i umysłu, z całej mocy (por. Mk 12,30) i miłują bliźnich swoich jak siebie samych (por. Mt 22,39), a mają w nienawiści ciała swoje z wadami i grzechami, i przyjmują Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, i czynią godne owoce pokuty: O, jakże szczęśliwi i błogosławieni są oni i one, gdy takie rzeczy czynią i w nich trwają, bo *spocznie na nich Duch Pański* (por. Iz 11,2) i uczyni u nich mieszkanie i miejsce pobytu (por. J 14,23), i są synami Ojca niebieskiego (por. Mt 5,45), którego dzieła czynią, i są obłubieńcami, braćmi i matkami Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. Mt 12,50)” (1-7).

List do wiernych

(redakcja druga)

„To Słowo Ojca tak godne, tak święte i chwalebne zwiastował najwyższy Ojciec z nieba przez św. Gabriela, swego anioła, mające zstąpić do łona świętej i chwalebnej Dziewicy Maryi, z której to łona przyjęło prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa i naszej ułomności. Które, *będąc bogate* (2 Kor 8,9) ponad wszystko, zechciało wybrać na świecie ubóstwo wraz z Najświętszą Dziewicą, Matką swoją. Bliski męki święci [Jezus] paschę ze swymi uczniami i wzięwszy chleb, dzięki czynił i błogosławił, i *tamał* mówiąc: *Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje* (por. Mt 26,26). A wzięwszy kielich (por. Mt 26,27) powiedział: *To jest Krew moja Nowego Przymierza, która za*

was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów (por. Mt 26,28). Potem modlił się do Ojca mówiąc: *Ojcze, jeśli to być może, niech odejdzie ode mnie ten kielich* (por. Mt 26,39). *I stał się pot Jego jak krople krwi, spływającej na ziemię* (Łk 22,44). Poddał jednak swą wolę Ojca mówiąc: *Ojcze, niech się dzieje wola Twoja* (por. Mt 26,42), *nie jak Ja chcę, ale jak Ty* (Mt 26,39). Wola zaś Ojca była taka, aby Syn Jego błogosławiony i chwalebny, którego nam dał i który narodził się dla nas, ofiarował siebie samego przez własną krew jako ofiara i żertwa na ołtarzu krzyża nie za siebie, przez którego stało się wszystko (por. J 1,3), ale za nasze grzechy, *zostawiając nam przykład*, abyśmy wszyscy zostali przez Niego zbawieni i przyjmowali Go czystym sercem i czystym ciałem. Lecz niewielu jest takich, którzy pragną Go przyjmować i dostąpić przez Niego zbawienia, chociaż *jarzmo Jego jest słodkie, a brzemię Jego lekkie* (por. Mt 11,30). Przekłęci są ci, którzy nie chcą skosztować, jak *słodki jest Pan* (por. Ps 33,9) i *bardziej miłują ciemności niż światłość* (por. J 3,19), i nie chcą wypełniać przykazań Bożych” (4-16).

„Powinniśmy spowiadać się przed kapłanem ze wszystkich grzechów naszych i przyjmować od niego Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kto nie spożywa Jego Ciała i nie pije Jego Krwi (por. J 6,55.57), *nie może wejść do królestwa Bożego* (J 3,5). Niech jednak spożywa i pije godnie, ponieważ *kto niegodnie przyjmuje, sąd sobie spożywa i pije, nie rozpoznając Ciała Pańskiego* (por. 1 Kor 11,29), tj. nie odróżnia [od innych pokarmów]” (22-24).

„Powinniśmy również nawiedzać często kościoły oraz szanować i czcić duchownych, nie tyle dla nich samych, bo mogą być grzesznikami, ile dla ich

urzędu i posługi wobec Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, które oni konsekrują na ołtarzu, sami przyjmują i innym udzielają. I bądźmy wszyscy mocno przekonani, że nikt nie może inaczej się zbawić, jak tylko przez święte słowa i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, które duchowni głoszą, przekazują i udzielają. I tylko oni powinni to wypełniać, a nikt inny” (33-35).

List do rządców narodów

„Wszystkim zwierzchnikom i radnym, sędziom i rządcom na całym świecie, i wszystkim innym, do których dojdzie ten list, brat Franciszek, sługa wasz w Panu Bogu najmniejszy i godny pogardy, przesyła wam wszystkim pozdrowienie i życzy pokoju.

Zastanówcie się i zobaczcie, ponieważ zbliża się dzień śmierci. Proszę więc was z uszanowaniem, na jakie mnie stać, abyście z powodu kłopotów i trosk tego świata, jakie macie, nie zapominali o Panu i nie odstępowali od Jego przykazań, bo ci wszyscy, którzy o Nim zapominają i *odstępują od Jego przykazań są przekłęci* (por. Ps 118,21) i Pan o nich *zapomni* (por. Ez 33,13), A gdy nadejdzie dzień śmierci, zabiorą im wszystko, o czym sądzili, że mają (por. Łk 8,18). I o ile mądrzejsi i możniejsi byli na tym świecie, o tyle większe męki będą cierpieli w piekle (por. Mdr 6,7).

Stąd usilnie radzę wam, moim panom, abyście odsunęli od siebie wszystkie troski i zabiegi i przyjmowali z uniesieniem Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa w Jego świętej pamiętce. I tak wielką cześć dla Pana rozszerzajcie wśród ludu wam powierzonego, aby każdego wieczoru na głos herolda lub inny znak cały lud oddawał chwałę

i dziękczynienie Panu Bogu wszechmogącemu. A jeśli tego nie będziecie czynić, wiedźcie, że w *dniu sądu* będziecie musieli zdać *rachunek* przed Panem Bogiem waszym, Jezusem Chrystusem (por. Mt 12,36)" (1-8).

List do duchownych

(redakcja pierwsza)

„Zwróćmy uwagę, wszyscy duchowni, na wielki grzech i nieświadomość niektórych względem Najświętszego Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz względem najświętszych imion i słów Jego napisanych, które uświęcają ciało. Wiemy, że Jego Ciało nie może być obecne, jeśli nie odbyła się przedtem konsekracja przez słowo. Niczego bowiem na tym świecie nie mamy i nie widzimy cieleśnie z Najwyższego, jedynie Ciało i Krew, imiona i słowa, przez które zostaliśmy stworzeni i odkupieni *ze śmierci do życia* (1 J 3,14). Niech więc wszyscy szafarze tych najświętszych tajemnic, zwłaszcza ci, którzy to czynią bez szacunku, zastanowią się, jak liche są kielichy, korporaly i obrusy, które służą do ofiary Ciała i Krwi Jego. I wielu przechowuje [Ciało] i pozostawia w miejscach niewłaściwych, nosi w sposób godny opłakania i przyjmuje niegodnie, i udziela innym nieodpowiedzialnie. Także imiona i słowa Jego napisane bywają deptane stopami, bo *człowiek cielesny nie pojmuje tego, co jest Boże* (por. 1 Kor 2,14). Czy to wszystko nie przejmujemy nas miłością, skoro sam Pan w swojej łaskawości daje siebie w nasze ręce i codziennie Go dotykamy i przyjmujemy naszymi ustami? Czyż nie wiemy, że musimy znaleźć się w Jego rękach?

Poprawmy się więc bez zwlekania i zdecydowanie z tych wszystkich oraz innych błędów. I gdziekolwiek Najświętsze Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa byłoby niegodnie umieszczone i zostawione, należy je z takiego miejsca zabrać i złożyć w miejscu godnym, i zabezpieczyć. Podobnie gdyby imiona i słowa Pańskie napisane znalazły się gdziekolwiek w miejscach nieodpowiednich, należy je zebrać i złożyć w stosownym miejscu. To wszystko aż do końca obowiązani są wszyscy duchowni ponad wszystko zachowywać. A którzy tego nie uczyniliby, niech wiedzą, że będą musieli wobec Pana na-

szego Jezusa Chrystusa zdać *rachunek w dzień sądu* (por. Mt 12,36)" (1-14).

List do kustoszów (1)

„Proszę was bardziej niż gdyby chodziło o mnie samego, o ile to jest stosowne i uważalibyście za pożyteczne, błagając pokornie duchownych, aby ponad wszystko czcili Najświętsze Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz święte imiona i słowa Jego napisane, które konsekrują Ciało. Kielichy, korporaly, ozdoby ołtarza i wszystko, co służy do Ofiary, niech będą kosztowne.

I jeśli w jakimś miejscu Najświętsze Ciało Pana będzie umieszczone za ubogo, niech będzie według przepisów Kościoła umieszczone przez nich w miejscu godnym i zabezpieczone, i niech je noszą z wielką czcią, i roztropnie udzielają innym. Także imiona i słowa Pańskie napisane, gdziekolwiek znajdą w miejscach nieodpowiednich, niech podejmują i składają w godnym miejscu. I w każdym kazaniu, które głosicie, nakłaniajcie lud do pokuty i [przypominajcie], że nikt nie może zbawić się, jeśli nie przyjmuje Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (por. J 6,54); a gdy kapłan je konsekruje na ołtarzu i na inne miejsce przenosi, niech wszyscy ludzie na kłęczkach oddają chwałę, uwielbienie i cześć Panu Bogu żywemu i prawdziwemu. I Jego chwałę tak głosicie i opowiadajcie wszystkim narodom, aby o każdej godzinie i na głos dzwonu wszystek lud na całej ziemi zawsze oddawał chwałę i składał dzięki Bogu Wszechmogącemu" (2-8).

List do zakonu

„Całując wam stopy, błagam was wszystkich, bracia, z taką miłością na jaką mnie stać, abyście tak jak tylko możecie, okazowali wszelkie uszanowanie i wszelką cześć Najświęstszemu Ciału i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, w którym to, co jest w niebie i to, co jest na ziemi, zostało obdarzone pokojem i pojednane z Wszechmogącym Bogiem (por. Kol 1,20)" (12-13).

„Przypomnijcie sobie, moi bracia kapłani, co jest napisane w Prawie Mojżeszowym: jak wykraczający nawet w rzeczach zewnętrznych z wyroku Pana umierał *bez żadnego miłosierdzia* (por. Hbr 10,28). O ileż bardziej zasługuje na większe i *gorsze kary ten, kto by Syna Bożego podeptał i zbezcześcił Krew*

Przymierza, przez którą został uświęcony i Ducha łaski zelżył (por. Hbr 10,29). Człowiek bowiem gardzi, bezcześci i deprecjuje Baranka Bożego, gdy, jak mówi Apostoł, *nie rozróżniając* (1 Kor 11,29) i nie odróżniając świętego Chleba Chrystusowego od innych pokarmów lub rzeczy albo spożywa niegodny, albo także, chociaż byłby godny, spożywa na próżno i niegodnie, ponieważ Pan mówi przez proroka: *Przeklęty człowiek, który spełnia dzieło Boże zdradliwie* (por. Jr 48,10). A kapłanów, którzy nie chcą wziąć sobie tego naprawdę do serca, potępia mówiąc: *Przeklinać będą wasze błogosławieństwa* (Ml 2,2).

Posłuchajcie, moi bracia: Jeśli błogosławiona Dziewica odbiera, i słusznie, taką cześć, ponieważ nosiła Go w najświętszym łonie; jeśli św. Jan Chrzciciel zdrzął i nie śmiał dotknąć świętej głowy Boga; jeśli szanujemy grób, w którym przez pewien czas spoczywało [Ciało Chrystusa], jakżeż święty, sprawiedliwy i godny powinien być ten, który rękami dotyka, sercem i ustami przyjmuje i innym do spożywania podaje [Pana], który już nie podlega śmierci, lecz żyje w wiecznej chwale, *na którego pragną patrzeć aniołowie* (1 P 1,12).

Patrzcie na swoją godność, bracia (por. 1 Kor 1,26) kapłani, *i bądźcie świętymi, bo On jest święty* (por. Kpł 11,44; 19,2). I jak Pan Bóg ze względu na tę posługę uczcił was ponad wszystkich ludzi, tak i wy więcej od innych kochajcie Go, szanujcie i czcicie. Wielkie to nieszczęście i pożałowania godna słabość, że gdy macie Go wśród siebie obecnego, wy zajmujecie się czymś innym na świecie. Niech zatrzwoży się cały człowiek, niech zdrzży cały świat i niech rozraduje się niebo, gdy na ołtarzu w rękach kapłana jest *Chrystus, Syn Boga żywego* (Mt 16,16; J 11,27)! O przedziwna wielkości i zdumiewająca łaskawości! O wzniosła pokoro! O pokorna wzniosłości, bo Pan wszechświata, Bóg i Syn Boży, tak się uniża, że dla naszego zbawienia ukrywa się pod niepozorną postacią chleba! Patrzcie, bracia, na pokorę Boga i *wylewajcie przed nim serca wasze* (Ps 61,9), *uniżajcie się i wy, abyście zostali wywyższeni przez Niego* (por. 1 P 5,6; Jk 4,10). Nie zatrzymujcie więc niczego z siebie dla siebie, aby was całych przyjął Ten, który cały wam się oddaje" (17-29).

popelnianych, św. Franciszek wzywa do poprawy; jeśli w jakimkolwiek miejscu Najświętsze Ciało jest przechowywane w sposób niegodny, należy je przenieść i złożyć w miejscu godnym, i odpowiednio zabezpieczyć. Podobnie należy postępować względem słowa od Pana. Należy tego wszystkiego przestrzegać zgodnie z przykazaniami Pańskimi i nauką Kościoła, i mieć świadomość, że kto nie będzie przestrzegał tych zaleceń, zostanie z tego rozliczony przez Pana Jezusa w dniu sądu.



W Liście do kustoszów braci mniejszych skierowana jest prośba, aby w miarę możliwości pokornie błagać duchownych do oddawania ponad wszystko czci Najświętszemu Ciału i Krwi Pana Jezusa Chrystusa, świętemu słowu i imionom w nim zawartych. Autor listu zaleca, żeby kielichy, ozdoby ołtarza i korporały były kosztowne. Podobnie jak w liście skierowanym do duchownych wzywa do godnego, zgodnego z przepisami Kościoła, traktowania, przechowywania i roztropnego udzielania Najświętszego Ciała Pana, a ponadto zaleca, żeby w każdym kazaniu przypominać zgromadzonym ludziom o tym, że nie można się zbawić, nie przyjmując Pana Jezusa w czasie komunii. Święty Franciszek zaleca także nakłanianie ludu do pokuty oraz do oddawania w postawie klęczącej chwały, czci i uwielbienia Bogu podczas konsekracji i przenoszenia Najświętszego Ciała Pańskiego. Chwałę Bożą należy głosić wśród wszystkich narodów, tak aby na głos dzwonu i o każdej godzinie cały lud oddawał cześć i składał dziękczynienie Bogu.

W Liście do całego zakonu św. Franciszek wyraża pragnienie, aby wszyscy bracia byli posłuszni głosowi Syna



Bożego, całym sercem zachowywali przykazania, wysławiali Pana, trwali w karności i posłuszeństwie, swoim świadectwem pokazywali, że jeden jest Bóg Wszechmocny i nie ma innego. Błaga wszystkich zakonników, aby okazowali uszanowanie i wszelką cześć Najświętszemu Ciału i Krwi Pana. Zaleca wszystkim obecnym i przyszłym kapłanom, aby ilekroć będą odprawiać Mszę św., byli nieskazitelni i w sposób nieskazitelny odprawiali Eucharystię. Ich intencja powinna być czysta, a cała ich wola niech kieruje się ku Bogu. Osoba niepodporządkowująca swojej woli Bogu, nieprzyjmująca słów z Ewangelii św. Łukasza: *To czyńcie na moją pamiątkę, staje się „zdrajcą Judaszem”*.

Święty Franciszek przypomina, że, zgodnie z prawem Mojżeszowym, osoba, która popełniła wykroczenie w rze-

czach zewnętrznych, umierała z wyroku Pana, bez żadnego miłosierdzia. Mając to na uwadze, dochodzi do wniosku, że na większe kary zasługuje osoba gardząca, bezczeszcząca, depcząca Syna Bożego, nierozróżniająca Ciała i Krwi Pana Jezusa Chrystusa od zwykłego pokarmu, przyjmująca Pana niegodnie. Kapłani i wszyscy, którzy spełniają dzieło Boże zdradliwie i w tym trwają, są określani jako potępieni. Wzywa on do świętości i jeszcze większej miłości Pana, szacunku i czci dla Niego.

br. Ryszard Kula OFM

* Bulla z 22 listopada 1219 roku powstała w kontekście Soboru Laterańskiego (1215), który dużo uwagi poświęcił tematowi czci wobec Ciała i Krwi Pańskiej. Miała zachęcić do większej pobożności eucharystycznej.

EUCHARYSTIA W ŻYCIU FRANCISZKAŃSKIM



Za życia św. Franciszka, w roku 1215, odbył się Sobór Laterański IV, który potwierdził prawdę o rzeczywistej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, używając słowa „przeistoczenie” na określenie przemiany chleba w Najświętsze Ciało i wina w Najświętszą Krew. Sobór ten nakazał również przechowywać Najświętszy Sakrament pod kluczem, przenosić go w liturgicznym stroju ze światłem i dzwonkiem. Postanowił wreszcie, by wierni przynajmniej raz w roku w okresie Wielkanocy spowiadali się i przyjmowali Komunię św. Za naszego życia, w latach 1962–1965, odbył się Sobór Watykański II, który między innymi zajął się gruntownie liturgią Mszy św. Soborowa Konstytucja o liturgii świętej [*Sacrosanctum Concilium*] z roku 1963 wprowadziła szereg doniosłych zmian, gdy chodzi o sprawowanie ofiary Mszy św. Przede wszystkim orzekła, że Msza św. składa się z dwóch części, z liturgii słowa i liturgii eucharystycznej, tak ściśle ze sobą związanych, że tworzą jeden akt kultu. Odrzucone zostały dawne podziały na część wstępną, zasadniczą i końcową ofiary eucharystycznej, wobec czego wierni zobowiązani zostali do uczestniczenia w całej Mszy św., zwłaszcza w niedziele i obowiązujące święta. W odnowionej liturgii Mszę św. zaczęto sprawować „twarzą do wiernych” i w językach ojczystych. Wprowadzono więcej czytań z Pisma Świętego, przywrócono modlitwę wiernych na wzór dawnych wieków oraz obrzęd procesji z darami chleba i wina. Dokonano wreszcie reformy Mszału rzymskiego. Wszystkie te zabiegi umożliwiły wiernym udział w sprawowaniu eucharystycznej ofiary oraz lepsze jej zrozumienie. Zwłaszcza że, jak uczy teologia, Mszę św. sprawuje cały lud Boży, który na mocy chrztu jest ludem kapłańskim, ludem poświęconym. By jednak zgromadzenie liturgiczne mogło

złożyć Najświętszą Ofiarę, musi mu przewodniczyć kapłan, posiadający święceńia, który w pewnym momencie, w imieniu Chrystusa, powie: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”. Stąd też zaraz po ofiarowaniu słyszymy wezwanie: „Módlcie się, aby moja [to znaczy kapłana] i waszą [to znaczy wiernych] ofiarę przyjął Bóg Ojciec Wszchemogący”.

Tomasz Celano pisze o św. Franciszku: „Jego gorące nabożeństwo do sakramentu Ciała Pańskiego odznaczało się niezwykłą głębią... poczytywał za dowód lekceważenia tego sakramentu niewysłuchanie każdego dnia Mszy św., bez usprawiedliwiającej przyczyny”. Gdy sam nie mógł czasami wysłuchać Mszy św. z powodu choroby, wtedy braciom wyjaśniał: „Adorowałem Ciało Chrystusa w gorącej modlitwie z taką samą pobożnością, jak to czynię, patrząc na ołtarz”. Urządzenie przez św. Franciszka pierwszego żłóbka i związanie tego obrzędu z Pasterką podkreśla duchowy związek między tymi tajemnicami. To znaczy między Wcieleniem, Mszą św., Ofiarą Krzyża i Zmartwychwstaniem, gdyż, jak sam wyjaśnia, w Komunii św. przyjmuje Chrystusa – nie tylko Tego, przed którym stało widmo śmierci, lecz na wieki uwielbionego zwycięzcę.

Za przykładem św. Franciszka i my, uczestnicząc we Mszy św., musimy powracać myślą do wydarzeń Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku, Wielkiej Soboty i Wielkiej Niedzieli. W każdej Mszy św. wspominamy te wielkie wydarzenia z Wieczernika, Golgoty i Niedzieli Zmartwychwstania, że „za nas”, za mnie, było wydane Chrystusowe Ciało i Krew. Jak pięknie mówi św. Paweł: „Ilekoć bowiem ten chleb pożywać, a kielich pić będziecie, śmierć Pańską będziecie zwiastować, aż przybędzie” (1 Kor 11,26).

Eucharystia jest w pierwszym rzędzie sakramentem wiary. Jest szczytem

zjednoczenia z Bogiem. Ale jest to jeszcze zjednoczenie przeżywane w znaku, pod postaciami chleba i wina. Dlatego też Eucharystia jest ukierunkowana ku przyszłości, jest chlebem ziemskich pielgrzymów. Dopiero w wieczności poznamy pełne i ostateczne zjednoczenie z Bogiem, jak mówi św. Jan: „ujrzymy Go takim, jakim jest” (1 J 3,2).

Eucharystia jest następnie sakramentem nadziei. Jest pokarmem dla duszy w naszej drodze do wieczności, co podkreślał Chrystus, mówiąc: „Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, ma życie wieczne, a ja go wskreszę w dzień ostateczny” (J 6,54). W ten sposób już za życia Chrystus zapewnia nas, że jeżeli tylko godnie przyjmujemy Ciało i Krew Pańską, będziemy zbawieni. Eucharystia jest wreszcie sakramentem miłości. To miłość bowiem sprowadziła Chrystusa na ziemię, do szopy w Betlejem. Miłość zaprowadziła Go na Golgotę i krzyż, a następnie kazała Mu pozostać z nami pod postaciami chleba i wina „po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Eucharystia jest sercem naszego chrześcijańskiego życia i dlatego tabernakula nie mogą pozostać niezauważone, Chrystus musi być przez nas adorowany i przyjmowany. Kryzys w Kościele zaczyna się tam, gdzie zaczyna się lekceważyć Eucharystię. Tak było właśnie w czasach św. Franciszka. Wprawdzie życie w owej epoce nosiło na sobie znamiona chrześcijańskie, lecz praktyka odbiegała daleko od zasad Ewangelii. Ignorancja religijna sprzyjała dewocji, przesądom i gonitwie za religijnymi nadzwyczajnościami. Kult relikwii i miejsc świętych zaludniał drogi pielgrzymami spragnionymi cudów i odpustów. Święty Ludwik przyjmował Komunię św. zaledwie siedem razy w roku, Reguła św. Klary nakazywała

PIELGRZYMKI JANA PAWŁA II DO OJCZYZNY



I pielgrzymka: 2–10 czerwca 1979 pod hasłem „**Gaude Mater Polonia**” – by uczcić św. Stanisława BM, patrona Polski, w 900. rocznicę jego śmierci. Papież odwiedził miasta: Warszawa, Gniezno, Częstochowa, Kraków, Kalwaria Zebrzydowska, Wadowice, Oświęcim, Nowy Targ, Kraków.

II pielgrzymka: 16–23 czerwca 1983 pod hasłem „**Pokój Tobie, ojczyzno moja**” – w celu uczczenia 600-lecia obecności Maryi w obrazie jasnogórskim. Miejsca, które papież odwiedził: Warszawa, Niepokalanów, Częstochowa, Poznań, Katowice, Wrocław, Góra Świętej Anny, Kraków. Podczas pielgrzymki beatyfikowani zostali słudzy Boży: m. Urszula Ledóchowska, założycielka urszulanek Serca Jezusa Konającego (Poznań 20 VI) oraz br. Albert Chmielowski, założyciel albertynów i albertynek; o. Rafał Kalinowski, karmelita bosy (Kraków 22 VI).

III pielgrzymka: 8–14 czerwca 1987 pod hasłem: „**Do końca ich umiłował**” – by wziąć udział w II Krajowym Kongresie Eucharystycznym. Papież odwiedził miasta: Warszawa, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdynia, Gdańsk, Częstochowa, Łódź, Warszawa. Podczas pielgrzymki beatyfikowani zostali słudzy Boży: Karolina Kózkówna, męczennica (Tarnów 10 VI) i bp Michał Kozal, męczennik (Warszawa 14 VI).

IV pielgrzymka: pod hasłem „**Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście**”. I etap: **1–9 czerwca**, aby rozpocząć II Ogólnopolski Synod Plenarny. Papież odwiedził: Koszalin, Rzeszów, Przemyśl, Lubaczów, Kielce, Radom, Łomżę, Białystok, Olsztyn, Włocławek, Płock, Warszawę. II etap: **13–20 sierpnia** –

udział w VI ŚDM w Częstochowie. Papież odwiedził: Kraków, Wadowice, Częstochowa, Kraków. Podczas pielgrzymki beatyfikowani zostali słudzy Boży: bp Józef Sebastian Pelczar, założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (Rzeszów 2 VI), m. Bolesława Lament, założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonek Świętej Rodziny (Białystok 5 VI), o. Rafał Chyliński OFMConv (Warszawa 9 VI), Aniela Salawa, tercjarka franciszkańska (Kraków 13 VIII).

V pielgrzymka: 22 maja 1995 pod hasłem „**Czas próby polskich sumień trwa**” – by oddać cześć św. Janowi Sarkan-drowi, męczennikowi, urodzonemu w Skoczowie, kanonizowanemu dzień wcześniej w Ołomuńcu. Papież odwiedził miasta: Skoczów, Bielsko-Biała i Żywiec.

VI pielgrzymka: 31 maja – 10 czerwca 1997 pod hasłem „**Chrystus wczoraj, dziś i na wieki**” – aby zakończyć 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny i uczestniczyć w obchodach 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha. Papież odwiedził: Wrocław, Legnicę, Gorzów Wielkopolski, Gniezno, Poznań, Kalisz, Częstochowę, Zakopane, Ludźmierz, Kraków, Duklę, Krosno. Podczas pielgrzymki beatyfikowane zostały sługi Boże: m. Bernardyna Jabłońska, współzałożycielka zgromadzenia albertynek; m. Maria Karłowska, założycielka zgromadzenia sióstr pasterek (Zakopane 6 VI), a kanonizowani: bł. Jadwiga Andegaweńska, królowa (Kraków 8 VI), bł. Jan z Dukli OFM (Dukla 10 VI).

VII pielgrzymka: 5–17 czerwca 1999 pod hasłem „**Bóg jest miłością**” – aby dokonać zamknięcia II Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego. Papież odwiedził: Gdańsk, Sopot, Pelplin, Elbląg, Licheń, Bydgoszcz, Toruń, Ełk, Wigry, Siedlce, Drohiczyn, Warszawę, Sandomierz, Zamość, Radzymin, Łowicz, Sosnowiec, Kraków, Stary Sącz, Wadowice, Gliwice, Częstochowę. Podczas pielgrzymki beatyfikowani zostali słudzy Boży: Stefan Wincenty Frelichowski, prezbiter (Toruń 7 VI); m. Regina Protmann, założycielka zgromadzenia sióstr katarzynek; Edmund Bojanowski, założyciel zgromadzenia sióstr służebniczek NMP; oraz 108 Męczenników II wojny światowej (Warszawa 13 VI); kanonizowana bł. Kinga, klaryska (Stary Sącz 16 VI).

VIII pielgrzymka: 16–19 sierpnia 2002 pod hasłem „**Bóg bogaty w miłosierdzie**” – cel: poświęcenie sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Papież odwiedził: Kraków, Kalwarię Zebrzydowską. Podczas pielgrzymki beatyfikowani zostali słudzy Boży: abp Zygmunt Szczęśny Feliński, Jan Balicki, prezbiter, o. Jan Beyzym SJ, misjonarz, s. Sancja Szymkowiak, serafitka (Kraków 18 VIII).

SŁOWA Z NAUCZANIA JANA PAWŁA II...

...Z HOMILII
NA PL. ZWYCIĘSTWA
W WARSZAWIE (2.06.1979)

„Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa. I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje ludzi! Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia.

Dzieje narodu zasługują na właściwą ocenę wedle tego, co wniósł on w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce, sumienie. To jest najgłębszy nurt kultury. To jej najmocniejszy zrąb. To jej rdzeń i siła. Otóż tego, co

naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa (...) Trzeba iść po śladach tego, czym – a raczej kim – na przestrzeni pokoleń był Chrystus dla synów i córek tej ziemi. I to nie tylko dla tych, którzy jawnie weni wierzyli, którzy Go wyznawali wiarą Kościoła. Ale także i dla tych, pozornie stojących opodal, poza Kościołem. Dla tych wątpiących, dla tych sprzeciwiających się.

Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie – to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotcie, którą jest jego naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższej chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka. Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie. Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną – bez Chrystusa”.

...Z HOMILII NA WZGÓRZU
KAPLICÓWKA W SKOCZOWIE
(22.05.1995)

„Świadectwo męczenników jest dla nas zawsze jakimś wyzwaniem – ono prowokuje, zmusza do zastanowienia. Ktoś, kto woli raczej oddać życie, niż sprzeniewierzyć się głosowi własnego sumienia, może budzić podziw albo nienawiść, ale z pewnością nie można wobec takiego człowieka przejść obojętnie. Męczennicy mają nam więc wiele do powiedzenia. Jednak przede wszystkim oni pytają nas o stan naszych sumień – pytają

o naszą wierność własnemu sumieniu. Sumienie... Sobór Watykański II nazywa sumienie »najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka« i wyjaśnia: »W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyń to, a tamtego unikaj« (*Gaudium et spes* 16)”.

„Sumienie jest dla każdego człowieka sprawą o zasadniczym znaczeniu. Jest ono naszym wewnętrznym przewodnikiem i jest także sędzią naszych czynów. Jakże ważne jest więc, aby nasze sumienia były prawe, aby ich osądy oparte były na prawdzie, aby dobro nazywały dobrem, a zło – złem. Aby (...) umiały »rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe« (*Rz* 12,2)”.

„Nasza ojczyzna stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, także politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale. Jednak najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: »Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!« (*Rz* 12,21). Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy, i w całej ojczyźnie; to znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne; troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich, w duchu ewangelicznej solidarności: »Jeden drugiego brzemiona noście« (*Ga* 6,2)”.



28 kwietnia kard. Nycz, metropolita warszawski, poinformował, że przewidziana na 7 czerwca beatyfikacja prymasa Wyszyńskiego została bezterminowo zawieszona. Dopiero po ustaniu epidemii zostanie wyznaczony nowy termin tej uroczystości.

W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ. KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI



Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski, jest dumą wszystkich Polaków, ale dla nas, franciszkanów świeckich, jest osobą szczególnie wyjątkową, gdyż, tak jak my, był tercjarzem franciszkańskim. Brak jest, niestety, dokumentów, takich jak na przykład wpis do księgi profesji czy Reguły, które byłyby potwierdzeniem wstąpienia księdza prymasa do III zakonu. Najprawdopodobniej zginęły gdzieś w wojennej zawierusze. Są jednak inne źródła mówiące o tym, że ten wielki Polak był czcicielem św. Franciszka.

Po raz pierwszy oficjalnie ujawnił ten fakt w 1959 roku. Świątowano wtedy 750. rocznicę istnienia Zakonu Braci Mniejszych. W liście, jaki prymas Wyszyński wystosował 19 listopada tegoż roku do franciszkańskich prowincjałów, pisał: „Polskie zakony franciszkańskie, nawiązując do tej rocznicy i pragnąc wykorzystać ją dla swego duchowego dobra, zwróciły się do nas, jako do Legata Stolicy Apostolskiej, z prośbą o przyjęcie od nich również odnowienia profesji świętej i o nasz udział w związanych z tym uroczystościach. Ochotnym sercem spełniamy to pragnienie, gdyż zdajemy sobie sprawę ze znaczenia franciszkańskich Reguł w dziejach Kościoła i ponieważ jako tercjarz franciszkański poczuwamy się do duchowej wspólnoty z wielką Franciszkańską rodziną skupiającą w sobie olbrzymie rzesze zakonników, zakonnic i tercjarzy świeckich w całym świecie”^{*}.

W 1971 roku obchodzono inną, ważną dla franciszkanów rocznicę – 750-lecie istnienia III zakonu. Podczas obchodów tego doniosłego jubileuszu, 1 sierpnia 1971 roku na Jasnej Górze, prymas powiedział: „Was zachęcam do dalszej pracy i do szukania nowych dróg – do swoistego na dzisiejsze czasy *aggiornamento*** życia franciszkańskiego, a zwłaszcza III Zakonu. Mnie

również Bóg pozwolił rozmiłować się we wspańiałym wzorze św. Franciszka. Jestem tercjarzem franciszkańskim od czasów kleryckich”^{**}.

Innym dokumentem będącym dowodem na to, że kard. Wyszyński był tercjarzem, jest list do brata Juwentusa Młodożeńca OFMConv z 30 kwietnia 1974 roku, w którym pisze: „Dziękuję całym sercem za modlitwy w mej intencji przy grobie św. Ojca Franciszka z Asyżu. Muszę wyznać, że myślą jestem tam niemal każdego dnia, bo taki mam zwyczaj uciekać się do mojego Patrona w III Zakonie Tercjarzy, do którego należą od czasów Seminarium Duchownego”^{**}.

Można założyć, że każdy z nas, przynajmniej w ogólnym zarysie, zna życiorys tego wielkiego czciciela św. Franciszka. Wiedząc, że prymas przez całe swoje życie był orędownikiem prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości, powinniśmy starać się go naśladować w środowiskach, w których żyjemy.

s. Ola

* Cytaty z: O. Alojzy Pańczak OFM, *Ksiądz kardynał Stefan Wyszyński – prymas Polski i tercjarz franciszkański*, Poznań–Warszawa–Kraków 2020, s. 10.

** z włoskiego: *uwspółcześnienie, aktualizacja, dostosowanie do dzisiejszego dnia*; dosłownie: *udziśnienie*, od: *giorno – dzień*.

Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła. Gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które są związane z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem.

Jan Paweł II o Prymasie Tysiąclecia
w dniu inauguracji swego pontyfikatu



JASNOGÓRSKIE ŚLUBY NARODU POLSKIEGO

26 sierpnia 1956 roku. Właśnie w tym dniu na Jasną Górę przybyło ponad milion pielgrzymów, żeby świętować dwa jubileusze: pierwszy związany z 300. rocznicą cudownej obrony Jasnej Góry, drugi z 300. rocznicą Ślubów króla Jana Kazimierza. Oficjalnie, żeby uświadomić władz, mówiono, że paulini przygotowują odpust z okazji tych jubileuszy. Nie można było dopuścić do tego, by władze dowiedziały się o prawdziwej intencji uroczystości. Tymczasem głównym celem miało być odnowienie ślubów królewskich. Ich tekst był dziełem prymasa Wyszyńskiego. To on pragnął w imieniu narodu w święto Matko Bożej Częstochowskiej złożyć „Jasnogórskie Śluby”. Niestety, przebywał wówczas w Komańczy, gdzie uwięziono go 28 października 1955 roku. Ale w Częstochowie o nim pamiętano. I chociaż w imieniu księdza prymasa Śluby Narodu składał ówczesny przewodniczący Episkopatu Polski bp Michał Klepacz, kard. Stefan Wyszyński był obecny w sercach zgromadzonych tam pielgrzymów, a widocznym znakiem tego był pusty prymasowski tron, na którym o. Jerzy Tomziński, paulin, położył bukiet biało-czerwonych róż. Przyrzekliśmy wtedy, jako naród, dochować wierności Bogu, krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego pasterzom, żyć w stanie łaski, bronić życia duszy i ciała, świętości małżeństwa sakramentalnego i rodziny, dochować przez młodzież wierności Chrystusowi, przestrzegać sprawiedliwości i miłości społecznej, walczyć z wadami narodowymi i rozwijać kult Maryi.

„Oby każde Słowo Przyrzeczeń Jasnogórskich weszło w naszą krew, w nasze myśli, wolę i uczucia, w każdy nasz czyn, w całe życie Narodu” (kard. Wyszyński, Warszawa, 1.01.1957).

Dlaczego właśnie wtedy i dlaczego w Częstochowie? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, musimy się cofnąć o 300 lat. Właśnie wtedy miała miejsce zwycięska obrona Jasnej Góry przed Szwedami. To właśnie tam, w Częstochowie, w 1655 roku Maryja uratowała nasz naród od szwedzkiego potopu, a 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz złożył w katedrze lwowskiej śluby, w których oddał Polskę pod opiekę Matki Bożej i obrał ją Królową Polski.

Prymas Wyszyński, który „Wszystko postawił na Maryję – i to Jasnogórską”, miał pewność, że Ona „została dana narodowi polskiemu jako przedziwna moc i obrona”. Wierzył głęboko, że w sytuacji, w której znalazł się wówczas naród polski – kiedy komunizm triumfuje, kiedy mnożą się represje duchowieństwa, usuwana jest religia ze szkół, likwidowana prasa katolicka itp., kiedy po ludzku walka o wolność Kościoła wydaje się przegrana, Matka Najświętsza kolejny raz wstawi się za polskim narodem i przyczyni się do ocalenia wiary i narodowej tożsamości. I ta wiara go nie zawiodła. Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego stały się początkiem dziewięcioletniej Wielkiej Nowenny przygotowującej naród na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski.

Temat do rozważań na rok 2020 Wielkiej Nowenny na jubileusz 800. rocznicy powstania III Zakonu św. Franciszka: „Wonne słowa Pana naszego Jezusa Chrystusa z miłości ku Bogu życzliwie przyjmują i je zachowują”.

KALENDARZ LITURGICZNY BREWIARZA FZŚ

okres zwykły

- 6.09 – 23. niedziela zwykła – III tydzień psalterza
(9 września – bł. Anieli Salawy – Oficja o świętych, s. 470)
- 13.09 – 24. niedziela zwykła – IV tydzień psalterza
(17 września – święto Stygmatów św. Franciszka – Oficja o świętych, s. 475)
- 20.09 – 25. niedziela zwykła – I tydzień psalterza
(23 września – św. o. Pio – Oficja o świętych, s. 485)
- 27.09 – 26. niedziela zwykła – II tydzień psalterza
4.10 – uroczystość św. Franciszka z Asyżu
– Oficja o świętych, s. 491
- 11.10 – 28. niedziela zwykła (Dzień Papieski)
– IV tydzień psalterza
- 18.10 – 29. niedziela zwykła (Niedziela Misyjna)
– I tydzień psalterza
- 25.10 – 30. niedziela zwykła – II tydzień psalterza
1.11 – uroczystość Wszystkich Świętych – niedziela I tygodnia
(2 listopada – wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – Oficjum o zmarłych, s. 525)
(3 listopada – wspomnienie Wszystkich Wiernych Zakonu Serafickiego – Oficjum o zmarłych, s. 525)
- 4–7.11 (środa–sobota) – III tydzień psalterza
8.11 – 32. niedziela zwykła – IV tydzień psalterza
- 15.11 – 33. niedziela zwykła – I tydzień psalterza
(17 listopada – św. Elżbiety Węgierskiej – Oficja o świętych, s. 507)
- 22.11 – uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata
– niedziela I tygodnia
- 23–28.11 (poniedziałek–sobota) – II tydzień psalterza

okres Adwentu

- 29.11 – 1. niedziela Adwentu – I tydzień psalterza
- 6.12 – 2. niedziela Adwentu – II tydzień psalterza
- 13.12 – 3. niedziela Adwentu – III tydzień psalterza
- 20.12 – 4. niedziela Adwentu – IV tydzień psalterza

okres Narodzenia Pańskiego

- 25.12 uroczystość Narodzenia Pańskiego
– niedziela I tygodnia psalterza
- 26–31.12 – oktawa Narodzenia Pańskiego – niedziela I tygodnia

Uroczystości, święta oraz wspomnienia świętych i błogosławionych patronów czcimy, odmawiając oficjum z niedzieli I tygodnia lub oficjum o świętym (ss. 433–557 brewiarza FZŚ).



27. OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA FZŚ NA JASNĄ GÓRĘ

Pogodny piątkowy wieczór 18 lipca br. W kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze zebrał się franciszkańscy tercjarze, by już 27. raz uczestniczyć w modlitewnym czuwaniu przed cudownym obrazem. Odśpiewaniem „Bogurodzicy” rozpoczął się Apel Jasnogórski. Zgromadzonych pielgrzymów powitał przedstawiciel gospodarzy, czyli ojców paulinów. Błogosławieństwa kończącego Apel udzielił przeor Jasnej Góry o. Samuel Pacholski, po czym rozpoczęło się franciszkańskie, różańcowe czwanie modlitewne przed obrazem Czarnej Madonny. Rozważania przed każdą częścią modlitwy różańcowej prowadził o. Tadeusz Bargiel OFMCap. Wszystkie dotyczyły Franciszkanego rozumienia wiedzy i słowa Bożego. Można by je streścić w jednym zdaniu: „Franciszek nie odrzuca wiedzy religijnej, czy jakiegokolwiek innej, ale chce, by ta wiedza zawsze prowadziła nas do Tego, który jest wszelką mądrością, który jest dawcą wszelkiej wiedzy, wszelkiego poznania”. Z kolei rozważania przed odmówieniem kolejnych dziesiątek Różańca prowadzili przedstawiciele poszczególnych regionów. W modlitwę aktywnie włączyli się Rycerze św. Franciszka. Modlitwa różańcowa ubogacona była śpiewem i grą na gitarze.

O północy nadszedł czas na kulminacyjną część czuwania, czyli na Eucharystię. Przewodniczył jej o. Tadeusz Bargiel

OFMCap, a towarzyszyli mu przybyli ojcowie opiekunowie wspólnot. Ojciec Tadeusz wygłosił także homilię, w której mówił pielgrzymom o związku pobożności maryjnej z pobożnością eucharystyczną i o tym, jak św. Franciszek widział rolę i obecność Maryi w Eucharystii.

W sobotę najpierw o godz. 10 odbyła się modlitwa różańcowa, którą prowadziła przełożona narodowa FZŚ s. Emilia Nogaj, a o 11.00 odprawiona została Msza św. na szczycie, której przewodniczył o. Witold Regulski OFMConv. Homilię do zgromadzonych pielgrzymów wygłosił o. Alojzy Pańczak OFM. Poświęcona ona była życiu prymasa Stefana Wyszyńskiego. Na zakończenie Mszy św. s. Emilia Nogaj zawierzyła cały Franciszkański Zakon Świeckich Pani Częstochowskiej. Natomiast o godz. 15 Młodzież Franciszkańska poprowadziła na wałach jasnogórskich nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

Trzeba zaznaczyć, że w tym roku, ze względu na reżim sanitarny, w pielgrzymce udział wzięły jedynie delegacje wspólnot z całej Polski. Na pielgrzymce obecni byli franciszkanie świeccy z Regionu Katowickiego z asystentami regionalnymi i przełożoną regionalną s. Julią Niemiec na czele.

s. Aleksandra



COROCZNE SPOTKANIE Z NASZĄ MATKĄ

W lipcu (tym razem 17 i 18) jak co roku udaliśmy się na pielgrzymkę, by spotkać się naszą Matulą – Matką Boską Częstochowską. Rozpoczęliśmy ją Apelem Jasnogórskim, po którym adorację przed cudownym obrazem prowadziły poszczególne regiony FZŚ. Rozpoczęli ją Rycerze św. Franciszka z Regionu Katowickiego wraz z s. Leokadią Puto. Rozważania na adorację przygotował o. Tadeusz Bargiel OFM Cap. Region Katowicki adorację prowadził od 23.00 z o. Maksymilianem Brylowskim OFM; odmówiliśmy część bolesną Różańca. O północy podczas Mszy św. koncelebrowanej słowo Boże wygłosił o. Tadeusz. Myślą przewodnią były słowa, abyśmy wiedzę duchową, którą posiadliśmy, nie zatrzymywali dla siebie. Wiedzę posiadamy dzięki Bogu i dlatego mamy się nią dzielić, w rodzinie, wśród bliskich czy znajomych, abyśmy się wszyscy ubogacali i nieśli pokój i dobro.

Nazajutrz na szczycie wszyscy pątnicy odmówili część bolesną Różańca na drózkach, zaczynając od stacji, którą ufundował III zakon w Polsce. Po nim na szczycie jasnogórskim została odprawiona Msza św. koncelebrowana, podczas której słowo Boże wygłosił o. Ałoży Pańczak OFM. Przybliżył nam historię oraz postać kard. Stefana Wyszyńskiego, również tercjarza, i jaką rolę odegrał dla Kościoła w Polsce i dla nas, wiernych. Przede wszystkim zawierzył Maryi i zaufał Jej. Dla nas była to nauka, że wszystkie sprawy do Boga zanosimy przez Maryję. Przełożona narodowa s. Emilia Nogaj uroczystym Aktem zawierzyła Maryi Franciszkański Zakon Świeckich.

Po modlitwie na szczycie w auli Kordeckiego nastąpiło spotkanie przełożonej narodowej z przełożonymi regionalnymi w Polsce – pierwsze wspólne od wybuchu epidemii koronawirusa COVID-19.

Było nas znacznie mniej niż w poprzednich latach, ale ci, którzy przyjechali, najczęściej indywidualnie, busikami czy autobusami, byli bardzo szczęśliwi ze wspólnej modlitwy i spotkania. Pielgrzymkę zakończyliśmy Drogą Krzyżową, którą prowadziła i rozważała Młodzież Franciszkańska. Napełnieni siłami duchowymi, radośni wróciliśmy do naszych bliskich, by móc realizować nasze franciszkańskie powołanie.

s. Julia



MYŚLI Z ROZWAŻAŃ PODCZAS CZUWANIA:

- Słowo Boże jest ponad wszelkie inne przepisy. Franciszek stawia Ewangelię ponad wszystkie przepisy dlatego, gdyż w niej, tylko w niej znajdujemy ducha i życie.
- Rozpatrując problemy naszego chrześcijańskiego życia, nie powinniśmy nigdy zadowalać się obecnym poziomem wiedzy.
- Franciszek rozumie, że wszyscy kapłani, ale nie tylko oni, ale też ci, którzy są powołani do głoszenia słowa, dają nam właśnie ducha i życie.
- Franciszek chce, żebyśmy my, szczególnie my, jako jego naśladowcy, poznawali ducha Pisma Świętego, a przez to zmięrzali coraz bardziej ku chrześcijańskiemu rozumieniu tego słowa.
- Z *Testamentu* św. Franciszka: „I wszystkich teologów, i tych, którzy nam podają najświętsze słowa Boże, powinniśmy szanować i czcić jako tych, którzy nam dają ducha i życie” (13).
- Słowo może szkodzić człowiekowi, kiedy poznaje je tylko dla siebie i dla przechwalania się przed innymi.
- Dziś do Kościoła katolickiego po wielu latach, wiekach może, wchodzi z ogromnym bogactwem to, co nazywamy *lectio divina*, czyli życie słowem Bożym. To nie jest już tylko czytanie, ale to jest rozważanie słowa Bożego i układanie, jakby podporządkowanie całego dnia, wszystkich zadań w ciągu dnia właśnie w zgodzie z czytaniem słowem Bożym.
- Naszym obowiązkiem jest być sługą wszystkich, tzn. udzielać wszystkim wonnych słów naszego Pana, nie trzymać ich dla siebie, lecz dzielić się tymi słowami, które Pan Bóg nam daje, które objawia.

TEN SZCZEGÓLNY CZAS

Wiosna roku 2020 w jakiś sposób stała się historyczna. Epidemia koronawirusa i związane z tym obostrzenia sanitarne zmieniły i ograniczyły nasze funkcjonowanie. Nastąpiły bezprecedensowe zmiany wynikające z pandemii COVID-19. W tym specyficznym czasie izolacji ci, którzy korzystali z internetu, mogli śledzić wiele wydarzeń online i mieć dostęp do różnych wiadomości pomagających przeżyć okres narodowej kwarantanny. Także na stronach internetowych FZŚ pojawiały się komunikaty w związku z tą sytuacją.

SŁOWO PRZEŁOŻONEJ NARODOWEJ FZŚ S. EMILII NOGAJ

Drogi Siostry! Drodzy Bracia! Niech Pan obdarzy Was pokojem! Kieruję do Was słowo w tym niezwykłym czasie, który przeżywamy. (...) Co my możemy zrobić w tej po ludzku prawie beznadziejnej sytuacji? Dla Pana Boga nie ma rzeczy niemożliwych, o czym świadczą liczne przykłady z historii naszego zbawienia. My, jako franciszkanie świeccy, nie możemy tracić nadziei i popadać w zniechęcenie. Jesteśmy wezwani do podjęcia tego umartwienia, ponieważ zgodnie z naszym charyzmatem jesteśmy braćmi i siostrami od pokuty. Pokuta prowadzi do przemiany wewnętrznej, czyli do nawrócenia i w ten sposób zbliżenia się do Pana Boga. W zaciszu domowe-

go Kościoła możemy wejść do wnętrza swojego serca, aby tam spotkać Pana Jezusa i usłyszeć Jego głos, Jego wskazania, co nam w tej szczególnej sytuacji należy czynić. Zaufajmy Panu! Módlmy się za wstawiennictwem św. Franciszka, naszego ojca, a jednocześnie starajmy się nieść otuchę i pomoc naszym bliźnim.

LIST PRZEŁOŻONEGO GENERALNEGO FZŚ BR. TIBORA KAUSERA

Drogi siostry i bracia na całym świecie, niech Pan obdarzy Was swoim pokojem!

Żyjemy niezwykłymi dniami, tygodniami, które wymagają niezwykłych decyzji i niezwykłego nastawienia. Do tej pory nie wiemy, co w Bożych planach możemy wykorzystać z tej poważnej sytuacji, ale ja jestem pewien, że Bóg przygotowuje dla nas wielką niespodziankę.

Słyszymy wieści ze wszystkich zakątków świata na temat rozprzestrzeniającej się bardzo szybko epidemii koronawirusa. (...) Będąc świeckimi franciszkanami, żyjącymi na świecie, musimy wiernie wypełniać obowiązki wobec różnych okoliczności życia (por. KG 10). Jest to dziś bardziej wymagające, ponieważ musimy zostawić wiele naszych wygodnych nawyków i uważnie dostosować się do nowych okoliczności. Solidarność i życie braterskie staje się nowym znaczeniem.



Przede wszystkim zapraszam was wszystkich do przyłączenia się do moich modlitw za tych, którzy są dotknięci epidemią (...). Módlmy się za tych, którzy cierpią z powodu tej choroby, za tych, którzy opiekują się chorymi, i za wszystkich o mądrość, cierpliwość, zachowanie stosowne do sytuacji.

Życie w świecie wzywa nas do uważnego traktowania tych, którzy mają więcej trudności w tej sytuacji, lub są narażeni na większe ryzyko. W naszych wspólnotach jest wiele starszych siostr i braci, którzy potrzebują więcej braterskiej opieki i więcej uwagi. Proszę o zwrócenie szczególnej uwagi na potrzebujących. Mamy być bardziej zdyscyplinowani, ponieważ każdy z nas ponosi jeszcze większą osobistą odpowiedzialność za naszych braci, za naszych sąsiadów. Jestem pewien, że Bóg daje nam możliwość wzmocnienia życia braterskiego, nawet jeśli czasami jest mniej osobistych spotkań.

Władze ogłaszają, że sytuacja z dnia na dzień staje się bardziej krytyczna. Niektóre środki i wezwania ze strony władz świeckich i kościelnych mogą nas dziwić. Musimy jednak wierzyć, że wszystko to dla wspólnego dobra, a ponieważ nie ma autorytetu, z wyjątkiem Boga (Rz 13,1), będziemy ich szanować, również jeśli czasem nie jest to takie proste zrozumieć ich. Bóg zawsze zapewnia nam duchowe i materialne dobro.

Otwórzmy nasze serca, aby usłyszeć, co Pan zamierza nam powiedzieć przez tę sytuację. Niech Bóg pomoże nam wszystkim zrozumieć, co jest naszym obowiązkiem również dzisiaj.

KOMUNIKAT PRZEŁOŻONEJ NARODOWEJ FZŚ

Drogi Siostry, Drodzy Bracia, niech Pan obdarzy Was pokojem!

Trwamy w radosnym okresie wielkanocnym, który napełnia nas nadzieją. Pan prawdziwie zmartwychwstał. W tym radosnym czasie liturgia słowa Bożego przedstawia nam zmartwychwstałego Pana Jezusa, który ukazuje się apostołom, obdarza ich pokojem, umacnia ich wiarę i mówi „nie lękajcie

się”. Pan Jezus jest drogą, prawdą i życiem. Nasze problemy, trudności mamy powierzyć Panu Jezusowi i w pełni Jemu zaufać. Jest to dla nas bardzo ważne, szczególnie teraz, gdy od ponad dwóch miesięcy żyjemy w warunkach, które były nam do tej pory zupełnie obce.

Ze względu na ograniczone kontakty międzyludzkie nie spotykają się

nasze wspólnoty. Łączymy się jednak duchowo przez modlitwę, którą stanowią liturgia godzin, Różaniec święty, rozważanie słowa Bożego. Na pewno jest dobrze łączyć się raz dziennie o jednakowej porze na wspólnej modlitwie. Dla nas, Polaków, taką symboliczną godziną jest 21.00. Dlatego zachęcam Was, Drogi Siostry i Drodzy Bracia, abyśmy o tej właśnie porze mo-

dlili się, prosząc Maryję Królową Polski o orędownictwo w naszych intencjach. Teraz modlimy się o ustanie pandemii koronawirusa, ale również o jedność, solidarność i pokój między narodami, o przemianę naszych serc. Możemy korzystać z nowoczesnych technologii: nie tylko z techniki SMS, ale i z WhatsApp (aplikacja na telefon do nabycia w Sklepie Play w telefonie) czy aplikacji Hangouts w przeglądarce google.com, organizując spotkania w przestrzeni internetu – obie aplikacje mają opcję wideokonferencji.

Ze względu na obecną sytuację i obowiązujące przepisy sanitarne wprowadzone przez rząd niemożliwe jest przeprowadzanie kapituł zarówno regionalnych, jak i we wspólnotach miejscowych.

Decyzje ojca świętego dotyczące dyspensy oraz podejmowane przez niego działania zgodne z decyzjami władz świeckich skazują na możliwość przesuwania różnych terminów w celu ochrony zdrowia i życia ludzkiego. Wiele ważnych wydarzeń w Kościele zostało odwołanych, a ich nowe terminy zostaną ustalone, gdy pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna.

Dlatego Rada Narodowa FZŚ w Polsce podjęła decyzję o nieprzeprowadzaniu w obecnej sytuacji kapituł: regionalnych i wspólnotowych. Trudno jest dzisiaj wskazać czas, w którym

będzie możliwe ich przeprowadzenie. Jeśli sytuacja epidemiologiczna poprawi się, to proszę przełożonych regionów, w których ma się odbyć kapituła, o propozycje nowych terminów – z odpowiednim wyprzedzeniem – do uzgodnienia i zatwierdzenia przez Radę Narodową FZŚ.

W czasach szczególnych, np. w okresie wojny, kapituły nie odbywały się regularnie; z powodu różnych trudnych sytuacji dokonywano już przesuwania terminów kapituł. Przełożony generalny FZŚ brat Tibor skierował do nas list w sprawie możliwości zorganizowania kapituły generalnej FZŚ, która jest zaplanowana na listopad bieżącego roku. Jego zdaniem, obecnie jest trudno organizować kapitułę ze względu na problemy gospodarcze w różnych częściach świata, na zamknięte granice i niepewność, kiedy granice zostaną otwarte. Powołuje się na Stolicę Apostolską, która odłożyła wiele zaplanowanych wydarzeń na ten rok, a nawet i na następny rok. My mamy słuchać Kościoła, zwracać uwagę na jego argumenty i również zachować ostrożność.

Te wszystkie działania są podejmowane dla wspólnego dobra, pisze brat Tibor. Jedynym autorytetem jest Bóg. Bóg zapewnia nam zawsze duchowe i materialne dobro. W swojej modlitwie pamiętam o wszystkich Siostrach



i Braciach we Franciszkańskim Zakonie Świeckich. Niech Jezus Chrystus prowadzi nas swoją drogą, niech nas napełnia swoją mądrością i oświeca nasze serca. Życzę opieki Matki Bożej, św. Franciszka i bł. Anieli Salawy.

Z serdecznym pozdrowieniem Pokój i Dobro

s. Emilia Nogaj z Radą Narodową
(Wronki, 12 maja 2020 r.)

Z komunikatu z czerwca 2020 roku:

„Otrzymałam informację z Rady Międzynarodowej, że kapituła generalna FZŚ została przesunięta na 2021 rok. Dokładny termin nie jest jeszcze ustalony. Musimy przyjąć i zaakceptować takie warunki. Zawierzamy wszystko Maryi Królowej Polski. Ważne jest zaufanie Panu Bogu, otwarcie serca na działanie Ducha Świętego. Niech Pan obdarza Was wszystkich błogosławieństwem i potrzebnymi łaskami”.



WYJĄTKOWA CELEBRACJA

W piątek 27 marca o zmierzchu na dziedzińcu bazyliki watykańskiej, przy opustoszałym placu św. Piotra i padającym deszczu papież Franciszek modlił się o ustanie pandemii COVID-19 i za całą ludzkość. Modlitwie towarzyszyła obecność obrazu Matki Bożej Śnieżnej – Salus Populi Romani z bazyliki Santa Maria Maggiore oraz XIV-wiecznego krucyfiksu z rzymskiego kościoła św. Marcellego. Kończąc nabożeństwo, ojciec święty udzielił Najświętszym

Sakramentem błogosławieństwa urbi et orbi (samego błogosławieństwa urbi et orbi papież udziela w ważnych dla Kościoła okolicznościach). Wszyscy wierni uczestniczący w tej celebracji również poprzez media mogli zyskać odpust zupełny.

Modlitwę rozpoczęto od odczytania fragmentu Ewangelii św. Marka o burzy na jeziorze, podczas której apostołowie pełni lęku obudzili śpiącego Jezusa, prosząc Go, by ocalił ich przed nawałnicą.

FORMACJA PODSTAWOWA

Spośród wszystkich zadań, jakie podejmuje człowiek, najbardziej koniecznym, a zarazem najtrudniejszym, jest praca nad sobą. We wszystkich pracach może on być lepiej lub gorzej zastąpiony. Praca nad sobą jest jednym z obszarów życia człowieka, którego nikt za niego nie ogarnie; w tym wypadku samotnie zmagają się ze sobą samym. Ktoś z boku może jedynie dopomóc lub utrudnić. A przy tym jest to praca całego życia.

Przypomina mi się opowiadanie, które pewnie jest znane, ale doskonale mówi o wysiłku, jaki jest konieczny do podjęcia pracy nad sobą. „Był sobie pewnego razu chłopiec o złym charakterze. Jego ojciec dał mu woreczek gwoździ i kazał wbijać po jednym w płot okalający ogród za każdym razem, kiedy straci cierpliwość i pokłóci się z kimś. Pierwszego dnia chłopiec wbił w płot 37 gwoździ. W następnych tygodniach nauczył się panować nad sobą i liczba wbijanych gwoździ malała z dnia na dzień: odkrył, że łatwiej jest panować nad sobą, niż wbijać gwoździe. Wreszcie nadszedł dzień, w którym chłopiec nie wbił w płot żadnego gwoźdź. Poszedł więc do ojca i powiedział mu, że tego dnia nie wbił żadnego gwoźdź. Wtedy ojciec kazał mu wyciągać z płotu jeden gwoździe każdego dnia, kiedy nie straci cierpliwości i nie pokłóci się z nikim. Mijały dni i w końcu chłopiec mógł powiedzieć ojcu, że wyciągnął z płotu wszystkie gwoździe. Ojciec zaprowadził chłopca do płotu i powiedział: »Synu, zachowałeś się dobrze, ale spójrz, ile w płocie jest dziur. Płot nigdy już nie będzie taki, jak dawniej. Kiedy się z kimś kłócisz i mówisz mu coś brzydkiego, zostawiasz w nim ranę taką, jak te. Możesz wbić człowiekowi nóż, a potem go wyciągnąć, ale rana pozostanie. Nieważne, ile razy będziesz przeproszał, rana pozostanie«.

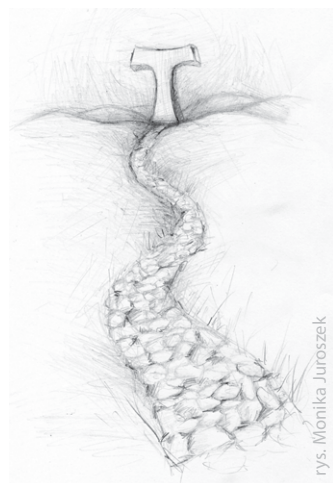
Treść opowiadania może nie do końca mówi o formacji jako takiej, ale doskonale odnosi się do jej znaczenia i podstaw. Bowiem formacja musi być oparta na ciągłym i stanowczym wysiłku, podejmowanym w celu kontroli samego siebie i swojego postępowania w świetle Bożej łaski.

Od najmłodszych lat człowiek poddawany jest wychowaniu – osobowemu, społecznemu i religijnemu. Poznaje podstawy życia, funkcjonowania w świecie i fundamenty wiary. I właśnie do tego etapu odnosi się nasza formacja wstępna, podczas której należy poznać kandydata, z czym do nas przychodzi; jak wygląda jego wychowanie, jego pobożność i znajomość podstawowych zasad życia chrześcijańskiego. Jest na to czas, gdy kandydat jest sympatykiem i gdy podejmuje postulat. Po zakończeniu postulatu, gdy jesteśmy pewni, że wszystkie fundamenty są odpowiednie, możemy rozpocząć budowanie gmachu życia duchowego poprzez formację w nowicjacie i junioracie, czyli w czasie podjętej profesji czasowej, który to okres nazywamy formacją podstawową.

Bardzo ważne jest podjęcie formacji z pełnym zapałem, bez opierania się na swoich jedynie przyzwyczajeniach, ale na otwartości na nowość. Przyzwyczajenie blokuje człowieka i wtedy dzieje się z nim tak jak ze słoniem, którego człowiek chce oswoić. Od małości słonie przywiązywane są do małego palika zaraz przy domu. Nawet gdy dorastają, zwyczaj ten się nie zmienia. Te ogromne i silne zwierzęta przywiązane do palika, który ze spokojem delikatnym ruchem mogłyby wyrwać, stają się potulnymi. Wychowywane w ten sposób nie wyobrażają sobie innej możliwości życia. Historia ta ukazuje pewne zachowanie, które ze spokojem można przenieść na niejedną osobę. Przywiązani do czegoś, kogoś, nie potrafimy wyobrazić sobie zupełnie innego życia. Jednostronność i jednostkowość naszego postępowania

często sprawiają, że giniemy przy naszym paliku, do którego zostaliśmy przywiązani, a wokół nas istnieje szereg innych możliwości realizacji życia, którego się nie podejmujemy z racji sposobu życia, który wybraliśmy i do którego tak mocno się przyzwyczailiśmy. Zamiast cieszyć się życiem, będąc wolnym, pokutują w nas niepotrzebne przywiązania. Z tego wynika, że zanim rozpoczniemy konkretną podstawową formację, powinniśmy przeżyć świadome nawrócenie do Boga, który staje się od tego momentu naszym jedynym, prawdziwym pragnieniem, a z tym przyjdą nam jednocześnie radość i pokój. Bez takiego zaangażowania woli trudno mówić o rozwoju franciszkańskiego zachwyty.

Trzeba nam się „powtórnie narodzić”, jak to powiedział Chrystus Pan do Nikodema, żydowskiego księcia, a to nie znaczy, że mamy wszystko dotychczasowe zostawić za sobą i zacząć całkowicie od nowa życie, ale chodzi o to, by na tym, co znamy, zacząć budować nowy sposób życia Bogiem i całkowitego oddania się Jemu na wzór św. Franciszka. Zarówno Tomasz z Celano, jak i św. Bonawentura w życiorysach św. Franciszka podkreślali, że moment jego nawrócenia zaowocował podjęciem życia w nowym zachwyty poznania Pana Boga i dostrzegania Go wszędzie i w każdym. Jasno wynika z naszego dotychczasowego rozważania, że ważne jest dotychczasowe doświadczenie formowanego, ale nie może na nim poprzestać, bo wtedy zacząłby wszystkie inne osoby przekonywać do swoich nawyków i przywiązań, może nawet do wprowadzania zasad innych wspólnot, do jakich należał, a to przecież on



rys. Monika Juroszek

okres formacji początkowej, kieruje swą prośbę do przełożonego wspólnoty miejscowej o złożenie profesji. Rada wspólnoty po wysłuchaniu radnego od spraw formacji i asystenta podejmuje decyzję poprzez tajne głosowanie o dopuszczeniu do profesji oraz daje odpowiedź proszącemu i powiadamia wspólnotę (KG 41,1). Należy zatem bacznie obserwować postępy w pracy nad sobą każdego poddanego formacji, aby nie było wątpliwości co do możliwości realizowania przez niego dalszego rozwoju, a jednocześnie całkowitego zaangażowania, na miarę sytuacji swojego stanu, w życie wspólnoty. Ważne podczas dopuszczania do złożenia profesji jest spojrzenie na danego człowieka pod kątem tego, czy chcemy mieć we wspólnocie osobę, która z takim zaangażowaniem realizuje pracę nad sobą. Czy możliwe będzie nawiązanie współpracy z tą osobą i działanie „na chwałę Bożą i pożytek ludzi”. A jeśli zastanawiamy się nad dopuszczeniem do profesji uroczystej, to warto pomyśleć w takich kategoriach, czy chcemy mieć taką osobę w roli przełożonego albo członka rady.

Życie przynosi wiele sytuacji, które weryfikują nasze postępy w formacji, a często też pokazują, że formowani, którzy podejmują formację podstawową, angażują się z oddaniem, ale moment złożenia profesji jakby odmieniał człowieka i nagle okazuje się, że trudno zachęcić go do aktywności. Wspólnota daje niekiedy za wygraną i zostawia takiego członka „w spokoju”. Zamiast pójść do przodu w rozwoju, zatrzymujemy się wtedy w skorupie bezczynności i korzystaniu z tego jedynie, co jest utartym schematem, bez większego zaangażowania, co prowadzi do skostnienia. Lekarstwem na taki stan jest ciągła troska całej wspólnoty o każdego z przychodzących i podejmowanie wraz z nimi rozwoju, otwierając się na nowość, jaką wnoszą do wspólnoty swoim pojawieniem, by nie poprzestać tylko na tym, że „tak było zawsze”, ale podejmować również nowe formy osobistego rozwoju we wspólnocie, a przez to również całej wspólnoty. Należy jednak zachować przy tym ostrożność, by nie

zatracić naszego franciszkańskiego ducha wynikającego z przynależności do zakonu, która powinna być dla nas największym zaszczytem i przywilejem, a co za tym idzie – największą troską.

Podczas przyjmowania nowego członka do FZŚ warto zwrócić uwagę na to, z kim mamy do czynienia. Podstawą pierwszą jest wyznawanie wiary katolickiej i życie w łączności z Kościołem, dlatego należy zbadać stan ducha danego człowieka, ale również jego stan cywilny i rodzinny oraz jego pogląd na wiarę i życie rodzinne, wspólnotowe. Następnym elementem koniecznym do weryfikacji jest prowadzone przez niego życie moralne i częstotliwość korzystania z sakramentów oraz poczucie potrzeby częstego przystępowania do nich. By lepiej zrozumieć danego człowieka, warto zapoznać się z jego sytuacją rodzinną, warunkami życia, a także środowiskiem, w którym żyje.

Dopiero gdy zweryfikujemy autentyczność wiary i chęci jej wyznawania i rozwoju uznać możemy, że jest to osoba, którą należy włączyć do wspólnoty. Zakon to przecież droga powołania Bożego, dlatego należy zwracać również uwagę na intencję i motywacje, jakie kierują danego kandydata do wstąpienia. Najwłaściwszymi motywacjami byłyby: chęć służenia Panu Bogu oraz ludziom ze względu na Pana Boga, oczywiście pozostając w świeckim stanie, chęć pracy nad sobą, by dorastać do pełni dojrzałości w wymiarze ludzkim i chrześcijańskim, zdolność i chęć podjęcia zobowiązań wynikających z przynależności do FZŚ, a także odpowiedzialność i samodzielność.

Niech te podane treści staną się wprowadzeniem do dyskusji na podjęty temat. Niech też staną się źródłem swoistego rachunku sumienia w kwestii „mojej odpowiedzialności za formację i zakon”. A wszystko to razem niech będzie potwierdzeniem, że to tylko wstęp do dobrego i świętego życia w łasce Bożej. Dajmy się prowadzić Duchowi Pańskiemu.

**o. Nikodem Sobczyński OFM,
asystent narodowy FZŚ**

NOWICJAT

W wyniku wizytacji wspólnot miejscowych w Regionie Katowickim zrodził się pomysł, aby tych, którzy wstąpili do wspólnot miejscowych FZŚ, dobrze przygotować i uformować jako franciszkanów świeckich, i w związku tym należy zorganizować wspólną formację nowicjatu w regionie. W lipcu 2019 roku s. Julia ten pomysł przedstawiła Radzie, która go zaakceptowała i od października 2019 roku w każdą II sobotę nowicjusze spotykają się w Panewnikach. Formację prowadzi asystent regionalny o. Maksymilian Brylowski OFM. Na spotkaniach obecne są także przełożona RK s. Julia Niemiec oraz s. Ewa Ochman, odpowiedzialna za formację w regionie.

Pierwsze wspólne spotkanie formacji podstawowej dla sióstr i braci w nowicjacie z Regionu Katowickiego odbyło się 12 października 2019 roku. Rozpoczęliśmy je od powtórzenia wiadomości z formacji wstępnej. Okazało się, że nie we wszystkich wspólnotach była prawidłowo przeprowadzona formacja w postulacie, dlatego należało uzupełnić wiadomości. Na wstępie mówiliśmy o powołaniu. Próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie: co to jest powołanie? Doszliśmy do wniosku, że powołanie to wezwanie Boże, „apel” Boży skierowany do człowieka. Mówiliśmy o podstawowym powołaniu każdego człowieka do świętości, a następnie o drogach, jakimi Bóg nas wzywa do siebie poprzez powołanie do życia małżeńskiego, kapłańskiego i zakonnego. Następnie skupiliśmy się na regułach i życiu zakonnym, jak się ono rozwijało do czasów św. Franciszka. Pokrótkę omówiliśmy podstawowe kwestie dotyczące Pierwszego (bracia mniejsi) i Drugiego (siostry klaryski)

FZŚ W REGIONIE KATOWICKIM

Zakonu św. Franciszka. **Każdy należący do zakonu założonego przez św. Franciszka powinien** posiadać podstawowe wiadomości z franciszkanizmu, **przede wszystkim zapoznać się z życiem Zakonodawcy**, czyli św. Franciszka z Asyżu, **bo to dla wszystkich jego naśladowców żywa reguła**.

Dłużej zatrzymaliśmy się nad III zakonem. Mówiliśmy o historii, nazwie, rozwoju, jak i specyficznym powołaniu do FZŚ. Poruszaliśmy takie tematy jak:

- struktura we FZŚ;
- cele i zadania FZŚ (główne cele wstąpienia do FZŚ: dążenie do doskonałości chrześcijańskiej, czyli osobiste uświęcenie, apostołat w Kościele, miejsce FZŚ w Kościele);
- prawodawstwo we FZŚ: reguła, konstytucje generalne, statut, rytuał oraz poznanie pojęć: zakon, profesja, przyrzeczenie;
- znak tau – tauka – jako jedyny zewnętrzny znak przynależności do FZŚ;
- sposób przyjmowania do FZŚ.

Od listopada ubiegłego roku przedmiotem rozważań nowicjuszy była Reguła FZŚ. Jej omawianie rozpoczęliśmy od *Listu do wiernych św. Francisz-*

ka z Asyżu: co dla Franciszka znaczy czynić pokutę i jakie są tego owoce; co dla Franciszka znaczy nie czynić pokuty i jakie są konsekwencje. III zakon (dziś FZŚ) od samego początku był zakonem od pokuty. Obowiązek pokuty, nawrócenia podkreśla Reguła w art. 7, choć nie mówi o żadnych szczegółowych praktykach pokutnych. Człowiek, który nie czyni pokuty, jest starym człowiekiem (za św. Pawłem). Stary człowiek to ten, który ulega złej pożądliwości i złym pragnieniom swego ciała. Nikt z nas nie jest przeznaczony do tego, aby był starym człowiekiem, ale do bycia nowym człowiekiem w Chrystusie.

Mówiliśmy o podstawowej zasadzie życia FZŚ, czyli zachowywaniu Ewangelii na wzór św. Franciszka. On przyjął Ewangelię całą i bez komentarza, dlatego zachowywanie jej to: patrzeć na nią jak na miejsce spotkania z Chrystusem; traktować ją jako przewodnik, jako styl życia codziennego; przybliżyć się do niej z czystym sercem; czytać ją, rozważać, radzić się jej oraz realizować ją w konkretnych przypadkach. W tym wyraża się *przechodzenie od Ewangelii do życia i od życia do Ewangelii* – jak mówi Reguła w art. 4. Zawsze musimy

konfrontować swoje życie z Jezusem, który do nas mówi w Ewangelii.

Na koniec skupiliśmy się na modlitwie. Reguła zachęca do modlitwy na wzór Chrystusa – nie tylko ustnej modlitwy, ale mamy także rozmyślać na wzór Pana Jezusa, aby uczynić ją „dużą swego życia i działania”, czyli czymś istotnym w swoim życiu. Modlitwa to rozmowa z Bogiem, dlatego ma być na pierwszym miejscu w naszym życiu. Franciszkanin świecki ma żyć sakramentami, a zwłaszcza Eucharystią, która jest sercem Kościoła. W Eucharystii spotykamy się z żywym Chrystusem. Mówiliśmy o modlitwie u św. Franciszka, o którym Tomasz z Celano napisał że: „cały był nie tylko modlącym się, co samą modlitwą”.

Podczas formacji podstawowej były omawiane poszczególne punkty Reguły FZŚ oraz tematy z nią związane, między innymi: kult NMP, miłość bliźniego, braterstwo, praca, pokój i radość. Ponadto zagadnienia dotyczące wspólnot, a także asystencji duchowej.

**o. Maksymilian Brylowski OFM,
asystent Regionu Katowickiego FZŚ**



POSIEDZENIE RADY REGIONU KATOWICKIEGO

Po kilku miesiącach przerwy z powodu pandemii COVID-19 Rada RK zebrała się ponownie 11 lipca. Najpierw na Mszy św. w bazylice panewnickiej, którą sprawowali o. Maksymilian Brylowski OFM, o. Fryderyk Grzesiek OFM oraz neoprezbiter o. Karmel Węglarz OFM, a następnie w salce św. Klary w domu parafialnym. Po modlitwie rozpoczynającej spotkanie o. Karmel wygłosił przygotowaną dla nas konferencję o znaczeniu III zakonu w Kościele. Spotkanie było nam bardzo potrzebne, gdyż wiele spraw było do omówienia.

Mogliśmy ze spokojem nad nimi się pochylić, bowiem nikt się nie spieszył, nie ponaglał, nie patrzył na zegarek... widać, że stęskniliśmy się za sobą.

W miarę możliwości, stosując się do wymogów sanitarnych, wznowiliśmy we wspólnotach kapituły, wizytacje, dni skupienia.

Na zakończenie posiedzenia o. Karmel udzielił zebranyom błogosławieństwa prymicyjnego.

W tym dniu odbyło się również pierwsze po przerwie spotkanie formacyjne z nowicjuszami, na którym

omawiano Regulę FZS, tym razem skupiając się na jej III rozdziale. Natomiast przełożona regionalna omówiła art. 25 Regulę na temat ofiar we wspólnotach, podpierając się konferencją br. Atillio Galimberti, delegata Rady Międzynarodowej, wygłoszoną podczas ostatniej Kapituły Narodowej.

Nowicjusze są zadowoleni z tej formy przygotowania do złożenia profesji wieczystej. Twierdzą, że łatwiej przyswajają sobie treści przekazywane przez ojca asystenta na żywo, zdobywając poszerzone wyobrażenie o FZS. W czasie zastrzonych wymogów sanitarnych podczas pandemii o. Maksymilian kontynuował formację nowicjuszy, przekazując materiały drogą elektroniczną.

s. Julia Niemiec



DZIEŃ SKUPIENIA W BĘDZINIE-GRODŹCU

27 czerwca 2020 roku wspólnoty okręgu sosnowieckiego Regionu Katowickiego spotkały się na wspólnej modlitwie w kościele św. Doroty. Mszę św. sprawowali o. Grzegorz Skrzela, prezbiter Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, modląc się o nowe powołania do wszystkich trzech zakonów franciszkańskich, oraz o. Zbigniew Kołodziejczyk OFM Cap, który modlił się za zmarłych asystentów o. Gracjana i o. Sylwestra. Słowo Boże skierował do nas o. Grzegorz, który mówił na temat modlitwy. Uderzające były słowa: jaka wiara, taka modlitwa; jaka modlitwa, takie nasze życie. Podczas dziękczynienia o. Zbigniew ubogacił je, grając na gitarze. Na zakończenie Mszy św. otrzymaliśmy błogosławieństwo prymicyjne od o. Grzegorza.

Ojciec Grzegorz mówił nam także o tym, jak wygląda jego praca misyjna w Bułgarii. Opowiedział o codziennym życiu wśród ludności różnorodnej, gdzie jest bardzo mały procent katolików, natomiast przeważają prawosławni i muzułmanie. Zaciekawieni zadawaliśmy ojcu pytania, na które chętnie odpowiadał.

Na ten dzień skupienia przybyła również s. Julia Niemiec, przełożona Regionu Katowickiego. Siostra przekazała nam komunikaty Rady Narodowej, sprawy bieżące regionu, informując m.in. o powrocie do spotkań, wstrzymanych z powodu epidemii koronawirusa, i stosowaniu się do zalecanych wymogów sanitarnych.



red.

28 czerwca nasza wspólnota franciszkańska obchodziła 20. rocznicę jej założenia. Świętowanie rozpoczęliśmy o 15.15 Koronką do Miłosierdzia Bożego i uroczystymi nieszpokami, a o 16.00 uczestniczyliśmy w Mszy św. dziękczynnej, którą odprawił ksiądz proboszcz Grzegorz Stephan. Drugą intencję – za zmarłych członków naszej wspólnoty sprawował ksiądz rezydent Andrzej Biskup. Siostra przełożona Lucyna Kost zaprosiła na tę uroczystość przełożoną Regionu Katowickiego s. Julię Niemiec oraz siostry i braci ze wspólnot w Pszczynie, Czarkowie i Imielinie.

JUBILEUSZ WSPÓLNOTY W PIASKU

Gościliśmy także siostry, które należały do naszej wspólnoty: Rozalię Malcharek i Marię Bankiel. Mimo podeszłego wieku zaszczyliły nas swoją obecnością. Nasza wspólnota jest bardzo mała: przełożona – s. Łucja Kost, siostry Teresa Wagstyl i Teresa Błasiak oraz siostry w postulacie – Ewa Kłapyta i Genowefa Wadas. Po Mszy św. udaliśmy się do domu parafialnego na wspólną agapę. Siostra Łucja, witając wszystkich, wyraziła radość ze wspólnego świętowania, które zaszczylił swą obecnością ksiądz proboszcz Grzegorz Stephan, ksiądz wikary Bogusław Świech i ksiądz rezydent Andrzej Biskup. Atmosfera była bardzo rodzinna, wspólnie dzieliliśmy się radością. Siostra Julia Niemiec zaprosiła nas na pielgrzymkę FZŚ na Jasną Górę. Poinformowała o spotkaniu i święcie NMP Anielskiej 2 sierpnia, które



powinniśmy przeżywać razem z rodziną franciszkańską w Panewnikach. Na koniec wspólnym śpiewem dziękowaliśmy Panu Bogu, Matce Bożej i św. Franciszkowi za wszystkie łaski, jakich doświadcza nasza wspólnota.

s. Teresa Błasiak, skarbnik

30-LECIE FZŚ W OLSZYNIE

W niedzielę 1 marca 2020 roku obchodziliśmy 30. rocznicę założenia naszej wspólnoty. O godz. 11 Mszę św. dziękczynną odprawił ks. dziekan Jarosław Wiśniewski. Homilię wygłosił o. Boguchwał Orczyk OFM, asystent regionalny, który kończył u nas prowadzenie rekolekcji parafialnych. Na uroczystość przybyła s. Krystyna Królikowska, która z nieżyjącym o. Florianem zakładała tę wspólnotę. Były delegacje z Lublińca z br. Andrzejem Piskorskim z Rady Regionu oraz ze wspólnoty z Sadowia. Po Mszy św. udaliśmy się do „sali papieskiej” na poczęstunek. Po posiłku był czas na refleksje. Wspominaliśmy zmarłych o. Floriana, o. Sylwestra, a także naszych przełożonych br. Józefa Grobarę (obecnie bardzo chorego), zmarłą przełożoną s. Kazimierę Ogiewę. Siostra Urszula „Nutka” Świerc przepięknie grała na gitarze i wszyscy śpiewaliśmy pieśni o św. Franciszku. Uroczystość zakończyliśmy błogosławieństwem i w miłej atmosferze udaliśmy się do kościółka na Gorzkie Żale.

s. Halina Waloszczyk, przełożona



WIZYTACJA SIOSTRZANO- -BRATERSKA

8 lipca br. o godz. 16 we wspólnocie przy sanktuarium MB Fatimskiej w Sosnowcu-Zagórze odbyła się wizytacja, na którą przybyli: s. Magdalena Lipowicz, zastępca przełożonej Regionu Katowickiego, o. Maksymilian Brylowski OFM, asystent regionalny, oraz s. Helena Gniozdzor, okręgowa. Wizytację rozpoczęliśmy modlitwą oraz śpiewem do Ducha Świętego. Siostra Magdalena odczytała fragment Ewangelii (Mt 10,1-7), a komentarza do niej udzielił o. Maksymilian, nawiązując do pracy misyjnej św. Franciszka. Do szerzenia Dobrej Nowiny wezwani są wszyscy, głosząc pokój, dobro, a także radość franciszkańską.

Podczas wizytacji przejrano księgę protokołów, kronikę, omówiono działalność wspólnoty oraz udzielono wskazań do dalszej pracy.

Wizytację zakończono modlitwą, a o. Maksymilian udzielił błogosławieństwa.

s. Wanda

BRATERSKIE SPOTKANIE FZŚ W KSIĄŻENICACH

Na braterski dzień skupienia 25 stycznia br. franciszkanie świecy Regionu Rybnickiego udali się do parafii w Książenicach na zaproszenie wspólnoty miejscowej FZŚ, której przełożonym jest br. Reinhold Dymorz. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. o godz. 10 w kościele pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Eucharystię sprawowali o. Dorian Plas OFM, asystent regionalny, i proboszcz parafii ks. Roman Laksa. Homilię tego dnia, w liturgiczne święto Nawrócenia św. Pawła, wygłosił o. Dorian, rozważając moment spotkania apostoła z Jezusem, które całkowicie zmieniło jego życie. W swoim nawróceniu św. Paweł zrozumiał, że trzeba oddać się Chrystusowi Zmartwychwstałemu i wypełniać Jego słowa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię”.

Po Mszy św. zostaliśmy zaproszeni na wspólny, braterski poczęstunek. W imieniu wspólnoty z Książenic powitała wszystkich s. Zofia. Spotkanie po-

prowadził br. Zygmunt Wolny, zastępując nieobecną przełożoną regionalną s. Cecylię Chmielińską. Z uwagą wysłuchaliśmy konferencji br. Izydora Chmielińskiego pt. „Walka z szatanem oraz z grzechem”. Ojciec Dorian uległ naszej prośbie i wygłosił komentarz do konferencji. Powiedział, że „Do pozostania wiernym Bogu potrzeba męstwa, które prowadzi do odrzucenia grzechu, baczego przyglądania się swemu sercu i do wytrwałości w dobrym. Trzeba mężnie unikać niebezpieczeństw, które prowadzą do grzechu, i pamiętać, że w sakramencie spowiedzi czeka na nas miłosierny Jezus”.

Miłą niespodzianką tego dnia była wiadomość, że br. Henryk Pawlas, przełożony wspólnoty w Leszczynach, obchodził niedawno 90. rocznicę urodzin. Solenizant opowiedział o swoim powołaniu i wstąpieniu do FZŚ w 1975 roku. Świadectwo życia br. Pawłasa głęboko nas wszystkich poruszyło, a zwłaszcza słowa św. Pawła, którymi zawsze się

kierował i które były mottem jego drogi duchowej: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem”.

Na zakończenie spotkania o. Dorian udzielił wszystkim zgromadzonym Bożego błogosławieństwa.

s. Elżbieta Winnicka



Brat Henryk, świętujący niedawno 90. rocznicę urodzin, opowiedział o swoim powołaniu do FZŚ

Pierwsze w tym roku spotkanie wspólnoty FZŚ przy parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich, które odbyło się w sobotę 4 stycznia, rozpoczęliśmy niecodzienną uroczystością, jaką było poświęcenie nowego sztandaru.

Podczas Eucharystii, sprawowanej przez ks. proboszcza Romana Berkego i o. Zygmunta Moćko OFM, opiekuna wspólnoty, po odmówieniu odpowiedniej modlitwy o. Zygmunt dokonał poświęcenia sztandaru. Następnie kapłani, siostry i bracia uczcili sztandar poprzez ucałowanie. Okolicznościową homilię wygłosił o. Zygmunt, a członkowie na-



szej franciszkańskiej wspólnoty zadbali o oprawę liturgiczną Mszy Świętej.

Po niej, a przed nabożeństwem pierwszosobotnim i uczczeniem relikwii św. Franciszka, głos zabrała przełożona wspólnoty s. Joanna Cieślak, mówiąc: „Posiadanie sztandaru to nie tylko kultywowanie wielowiekowej tradycji kościelnej, ale też podkreślenie wagi święta lub wydarzenia w życiu Kościoła. Wykorzystywany w czasie różnorodnych uroczystości sztandar jest nierozdzielnie związany z tożsamością danej wspólnoty. Poświęcony dziś sztandar będzie znakiem identyfikacyjnym FZŚ przy naszej parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich”.

Następnie siostra przełożona zwróciła się ze słowami wdzięczności i podzię-

kowania do s. Marii Nawrockiej za ufundowanie sztandaru, a s. Tamara wręczyła jej piękny storczyk. Siostrze Marusi z serca dziękujemy słowami „Bóg zapłać” i ofiarujemy dar naszej modlitwy.

Osobne podziękowania należą się też s. Marii Goretti, klarysce od Wieczystej Adoracji z Kęt, która tak pięknie sztandar wyhaftowała i w całości wykonała. „Siostrzo Mario Goretti – niech Cię Bóg obficie nagrodzi swoimi łaskami” – tymi słowami zakończyła swoje przemówienie s. Joanna. Dziękujemy także wspólnocie FZŚ z parafii św. Jana Sarkandra z Górek Wielkich za wspólne z nami świętowanie.

s. Maria, sekretarz wspólnoty

„FRANC-BAL” REGIONU LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKIEGO FZŚ

Tradycją Regionu stały się bezalkoholowe zabawy w karnawale, których celem jest krzewienie kultury chrześcijańskiej w duchu św. Franciszka. Jej inicjatorem był śp. o. Sylwester Hańnik OFM, asystent regionalny, który też ubogacał je pomysłami. Zabawę organizowały różne wspólnoty. Po kilkuletniej przerwie, tegoroczną, która odbyła się w sobotę 15 lutego w Lisowicach, przygotowała wspólnota z Lublińca. Spotkanie rozpoczęliśmy o godz. 17 Eucharystią w kościele pw. św. Mikołaja w Lublińcu. W koncelebrowanej Mszy św. ks. Konrad Mrozek, proboszcz, modlił się w intencji miejscowej wspólnoty i o nowe do niej powołania, a asystent regionalny o. Boguchwał Orczyk OFM powierzał Panu Bogu wspólnoty Regionu i ich asystentów: o. Boguchwał, o. Teofila Lukasa OFM i o. Feliksa Rachwalika OFM. Następnie pojechaliśmy do pobliskich Lisowic. Tu w pięknie udekorowanej sali Straży Pożarnej polonezem rozpoczęliśmy zabawę. Po nim zastępca przełożonego regionalnego i jednocześnie przedstawiciel organizatora br. Andrzej Piskorski powitał przybyłych: ks. Konrada Mrozka, proboszcza, ks. Wojciecha Kielkowskiego, wikarego, asystentów: o. Boguchwał i o. Teofila oraz franciszkanów świeckich i sympatyków. Zaprosił do modlitwy i posiłku, a po nim do wesołej zabawy. O godz. 21 połączyliśmy się duchowo z Maryją Królową Polski w Apelu Jasnogórskim i wszystkimi, którzy go odmawiali. Następnie na salę przybył zespół DINOZAURY. Nazwa nawiązywała do miejsca zabawy, ponieważ w Lisowicach odnaleziono szczątki tego prehistorycznego gada. Zespół tworzyli: prowadząca s. Teresa ze Strzebinia, s. Urszula „Nutka” z Lubecka z gitarą i przedstawiciele wspólnot. Razem z zespołem zaśpiewaliśmy „Św. Franciszek naszym przyjacielem jest” i piosenkę „Pociąg Franciszkowy jedzie na Franc-Bal do Lisowic”, którą napisała i tekst przygotowała s. Teresa. Oto jej fragment: „Jedzie Pociąg Franciszkowy, na spotkanie spieszy się,/ bo wspólnota wraz z Franciszkiem w Lisowicach bawi się”// Ref. „Już jeździmy wiele i piękniejszy przez to świat,/ kiedy z nami Franc-manami/ tańczy siostra, tańczy brat”. Utwór ma 10 zwrotek.



Pociąg ten zatrzymywał się na stacjach wspólnot, które organizowały „Franc-Bale”. Wyruszył z Sadowa w 1998 roku. Był w Strzebinu, Lubszy Śl., Koszęcinie, Kochanowicach, Tarnowskich Górach – w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Lublińcu, Bobrownikach Śl. i Opatowicach. Niektóre stacje odwiedzał kilka razy. Był to pociąg radosnych wspomnień, którymi podzieliły się siostry: Teresa, Elżbieta i Lidia. Z kolei s. Krystyna w wierszu swego autorstwa przypomniała śp. o. Sylwestra. Zabawnym, ale też ironicznym tekstem o życiu emeryta podzieliła się s. Teresa z Miotka, a br. Jan z Miasteczka Śl. zaprowadził nas do „Sklepu królestwa Bożego”, w którym można było kupić cenne towary: cierpliwość, miłość, mądrość, wiarę, pokój, radość i nadzieję. Chętni tercjarze opowiadali dowcipy i historyjki z życia. Rozbawieni, dziękowaliśmy Panu Bogu za liczne talenty naszych siostr i braci słowami pieśni „Nie umiem dziękować Ci, Panie, bo małe są moje słowa...”. Spontaniczny program zespołu DINOZAURY zakończyła s. Urszula „Nutka” pięknym śpiewem pieśni „Ojciec Franciszku, dziś wołam ciebie...”. Dalej zabawa taneczna trwała do północy.

W imieniu uczestników za trud jej przygotowania wspólnocie z Lublińca serdeczne słowa podziękowania skierowała s. Teresa. Wyróżniła s. Reginę i br. Andrzeja jako osoby najbardziej zaangażowane. Podziękowała także br. Marianowi z Sadowa za wykonywane zdjęcia. Na szczęśliwy powrót Bożego błogosławieństwa udzielił o. Boguchwał. Bogu niech będą dzięki za ten czas zabawy i radości. Hasło wcześniejszego Franc-Balu „Bóg mój i wszystko, nawet zabawa”, niech nadal trwa i zachęci kolejną wspólnotę do jego zorganizowania.



s. Jadwiga Bort, sekretarz

IV KAPITUŁA WYBORCZA REGIONU BIELSKO-ŻYWIECKIEGO

O dbyła się ona 2 listopada 2019 roku w klasztorze franciszkanów w Górkach Wielkich. Rozpoczęto ją jutrznią i Mszą św. w kościele pw. św. Jana Sarkandra o godz. 10 pod przewodnictwem asystenta narodowego o. Zdzisława Gogoli OFMConv, w konce-

lebrze z o. Januszem Dziedzicem OFM, asystentem regionalnym. Homilię wygłosił o. Zdzisław. Na początku o. Janusz powiedział, że w tym szczególnym dniu, kiedy cała wspólnota Kościoła modli się za Wszystkich Wiernych Zmarłych, gromadzimy się, rozpoczynając tę Euchary-

stią kapitułę wyborczą naszego regionu. W imieniu wszystkich zgromadzonych przywitał o. Zdzisława, s. Leokadię Puto, delegata Rady Narodowej FZŚ, oraz wszystkich przybyłych na kapitułę. Msza św. sprawowana była o światło Ducha Świętego dla wszystkich uczestników kapituły oraz w intencji wszystkich zmarłych sióstr i braci z naszego regionu. Na zakończenie Mszy św. o. Zdzisław przypomniał jeszcze znamienne słowa papieża Jana XXIII: „Ażeby zajaśniała nadzieja lepszej przyszłości dla świata, trzeba, aby przez ziemię przeszedł św. Franciszek w swoich naśladowcach”.

Po Mszy św. uczczono relikwie św. Franciszka z Asyżu przez ucałowanie. Następnie wszyscy udali się do sali, gdzie odbyła się II część kapituły, którą rozpoczęto modlitwą z Rytuału.

Siostra Jadwiga Kafka, ustępująca przełożona regionalna, serdecznie przy-



Z homilii o. Zdzisława Gogoli OFMConv

„1 i 2 listopada to są dni, które są nam dane w sposób szczególnie, byśmy zdystansowali się do samych siebie i popatrzyli dalej, niż patrzymy zwykle. Te dwa dni ukazują nam perspektywę, do której powinniśmy odnieść nasze codzienne życie, mianowicie: tą perspektywą jest nasze życie wieczne. I w tym kontekście wszystko nabiera innych kształtów: moje myślenie, działanie, moja praca nad sobą. W tym pięknym dniu, kiedy wspominamy naszych zmarłych i modlimy się za nich, potrzebne jest nam uświadomienie sobie tej podstawowej prawdy, że każdy z nas został stworzony do świętości. I Sobór Watykański II mówi, że każdy człowiek powołany jest do świętości. A świętość jest to harmonia z Bogiem, harmonia z człowiekiem, harmonia ze światem i harmonia z samym sobą (swoim sumieniem). (...) Dopóki żyjemy, jesteśmy grzeszni. Ale w tej grzeszności, poprzez pracę nad sobą, poprzez korzystanie z sakramentów świętych, możemy ciągle zwyciężać zło dobrem. A więc dążyć do świętości w coraz większym stopniu, wręcz w stopniu heroicznym (nazywa się to harmonią wewnętrzną)”.

„Maksyma św. Augustyna: »Co raz wybrałem, codziennie wybierać muszę« wskazuje na konieczność codziennej wierności. Jest to jakby nieustanny trening gotowości duszy, aby w chwili, gdy przyjdzie nam w życiu podej-

mować decyzję po raz ostatni, podjąć decyzję właściwą. W naszej perspektywie ziemskiego życia mamy się uformować w duchu św. Franciszka – w duchowości franciszkańskiej. Ta droga ma nas prowadzić do świętości. Jest to jedna z piękniejszych duchowości w tym wielkim bukietcie chrześcijańskiej duchowości. Ciągłe możemy się nią zachwycać poprzez pryzmat św. Franciszka i jego życia. Ciągłe odkrywamy te przestrzenie naszego duchowego życia. Nie szukajmy więc żadnych innych dróg czy drózek. »Bycie wszędzie« rodzi zmęczenie, zabieganie, nie można zdążyć ze wszystkim – »bycie wszędzie« rodzi frustrację. Pogłębiaj duchowość franciszkańską, ciesz się nią, ucz się na niej życia i świętości, bo to wybrałeś z woli Bożej. Raz wybrałeś i codziennie trzeba to samo wybierać. Są różne przeciwności, trudności, które nas dotyczą, oddalają czy też zniechęcają. Niech nasze dzisiejsze spotkanie będzie przeżywane i przeprowadzane z perspektywą życia wiecznego, z perspektywą dążenia do świętości. Nie dajmy się »wkręcać« w różne ideologie, które do nas docierają, a które zabierają nam wszystko, łącznie z prawem do tożsamości człowieka. Takie ideologie nie są stworzone ani przez Boga, ani przez zdrową osobę ludzką. Jest to zło, które jest eksponowane, eksportowane, wytwarzane za ogromne pieniądze, aby niszczyć dobro. A my mamy zło dobrem zwyciężać. Mamy piękne motto: Pokój i Dobro. Na nim mamy budować nasze życie i naszą świętość”.

**RADA REGIONU
BIELSKO-ŻYWIECKIEGO**

s. Jadwiga Kafka – przełożona
s. Joanna Cieślak
 – zastępca przełożonej
s. Elżbieta Podhorodecka
 – sekretarz
br. Marian Krawiec – skarbnik
s. Jadwiga Kubica
 – radna ds. formacji
s. Anna Góra
 – radna ds. kontaktów z dziećmi
s. Aurelia Moskała – radna
s. Anastazja Sikora – radna



witała wszystkich obecnych i przedstawiła delegatów przybyłych na kapitułę wyborczą RBŻ: o. dr. hab. Zdzisława Gogolę OFMConv, asystenta narodowego FZŚ, oraz s. Leokadię Puto OFS, radną narodową ds. kontaktów z Młodzieżą Franciszkańską. Potem przywitała o. Janusza Dziedzica OFM, asystenta regionalnego, wszystkich delegatów Wspólnot Miejskowych oraz gości przybyłych na kapitułę. Następnie przedstawiła członków Rady Regionalnej kończącej kadencję oraz plan kapituły.

IV Kapituła Wyborczej Regionu Bielsko-Żywieckiego FZŚ przewodniczyła s. Leokadia Puto, która przekazała serdeczne pozdrowienia od s. Emilii Nogaj, przełożonej narodowej. Następnie przedstawiono stosowne sprawozdania. Część kapituły dotyczącą wyborów rozpoczęto modlitwą z Rytuału oraz hymnem do Ducha Świętego. W wyniku przeprowadzonych głosowań wyłoniono skład nowej Rady Regionu [patrz ramka]. Przewodnicząca kapituły zatwierdziła wybraną Radę Regionu Bielsko-Żywieckiego FZŚ. Jej nowo wybrani członkowie złożyli przyrzeczenie, zgodnie z Rytuałem.

Siostra Jadwiga Kafka gorąco podziękowała za wybór jej osoby na urząd przełożonej regionalnej na kolejną kadencję i za zaufanie, jakim została obdarzona. Głos zabrał także o. Janusz i przekazał wyrazy uznania i podziękowania ustępującej Radzie za współpracę i za całokształt pracy. Natomiast nowo wybranej życzył wytrwałości, pełni błogosławieństwa Bożego, darów i owoców Ducha Świętego oraz pomocy Matki

Bożej Królowej Zakonu Serafickiego – przez przemożne wstawiennictwo św. Franciszka. Następnie o. Janusz oraz s. Jadwiga Kafka wyrazili słowa podziękowania s. Leokadii i o. Zdzisławowi oraz wszystkim obecnym za udział w kapitu-

le, którą zakończono modlitwą według Rytuału. Na zakończenie o. Zdzisław udzielił wszystkim Bożego błogosławieństwa.

s. Elżbieta

ODESZLI DO DOMU OJCA

Z FZŚ PRZY PARAFIACH:

św. Antoniego w Chorzowie

- s. Aniela Bella, lat 85, we FZŚ 51 lat

św. Floriana w Chorzowie

- s. Łucja Musiał, lat 93, we FZŚ 26 lat

**Wniebowzięcia NMP
w Wodzisławiu Śląskim**

- br. Edward Adamski, lat 81, we FZŚ 25 lat

**Wszystkich Świętych
w Górkach Wielkich**

- s. Bronisława Stec, lat 81, we FZŚ 20 lat

św. Krzysztofa w Tychach

- s. Danuta Bremek, lat 93, we FZŚ 38 lat

NSPJ w Koszęcinie

- s. Lidia Nieora, lat 85, we FZŚ 28 lat
- s. Zofia Buraczyńska, lat 86, we FZŚ 27 lat

św. Mikołaja w Pierścicu

- s. Magdalena Burian, lat 90, we FZŚ 27 lat

**św. Karola Boromeusza
w Koszarawie**

- s. Genowefa Lenart, lat 76, we FZŚ 16 lat

NSPJ w Jastrzębiu-Zdroju

- s. Marianna Bednarek, lat 81, we FZŚ 39 lat
- s. Brygida Mandra, lat 84, we FZŚ 23 lata

**św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia
NMP w Katowicach-Panewnikach**

- s. Lucyna Jabłońska, lat 84, we FZŚ 29 lat

św. Marii Magdaleny w Lubomi

- s. Helena Korzonek, lat 93, we FZŚ 29 lat
- s. Róża Łopacz, lat 79, we FZŚ 29 lat

**Świętych Cyryla i Metodego
w Knurowie**

- s. Dorota Potempa, lat 98, we FZŚ 50 lat

św. Antoniego w Chorzowie

- s. Teresa Zalewska, lat 79, we FZŚ 40 lat

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

ADORACJA BOŻEJ DZIECINY W GÓRKACH WIELKICH

Tradycyjnie w drugą niedzielę stycznia (w tym roku święto Chrztu Pańskiego) franciszkanie świeccy Regionu Bielsko-Żywieckiego oraz sympatycy św. Franciszka z Asyżu spotkali się na adoracji Bożej Dzieciny w kościele pw. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Przełożona regionalna s. Jadwiga Kafka serdecznie przywitała wszystkich przybyłych na tę uroczystość. Od godz. 13 adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, uczestnicząc w nabożeństwie adoracji Dzieciątka Jezus, które przygotowała i prowadziła s. Pelagia Dynak. Na zakończenie wszyscy uczestnicy zostali pobłogosławieni Najświętszym Sakramentem.

O 14.00 rozpoczęła się uroczysta Eucharystia, którą pod przewodnictwem bp. Piotra Gregera sprawowali: o. Janusz Dziedzic OFM, asystent regionalny, o. Zygmunt Moćko OFM, gwardian klasztoru franciszkanów w Górkach Wielkich, o. Antoni Rojek OFM (pustelnia w Jaworzynce), ks. Krzysztof Partyga, proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja Koniakowie.

Na początku Mszy św. ksiądz biskup powiedział, że święto Chrztu Pańskiego kończy w liturgii czas Bożego Narodzenia. Podkreślił, że wraz ze wspólnotą, która na co dzień żyje duchem św. Franciszka, wychwalamy Boga najpierw za Jego narodzenie, potem za Jego Objawienie, a dziś za wejście w wody Jordanu, które stanowią źródło naszego sakramentu chrztu świętego.

W homilii, którą wygłosił ksiądz biskup, podkreślił on, że święto Chrztu Pańskiego jest co roku okazją do refleksji nad swoim życiem i przyjętym sakramentem chrztu, rozumianym jako zbawcza ingerencja Boga w życie człowieka – na wyraźną jego prośbę (o chrzest się prosi). Jezus wchodzi do rzeki Jordan nie po to, żeby się oczyścić, ale wchodzi po to, aby uświęcić wodę wszystkich chrzcielnic całego

świata. Biskup zachęcił, aby zastanowić się nad rzeczywistością naszego chrztu, od którego na drodze naszej wiary wszystko się zaczyna. Jest to moment wyznaczający właściwy kierunek naszego życia, aż po moment przejścia z tego świata do wieczno-

ści. Ksiądz biskup, kończąc homilię, zachęcał, aby dziś podziękować Bogu za rodziców, którzy poprosili dla nas o chrzest, żeby nas zanurzyć w wodach chrzcielnych, ażeby dać nam w pełni możliwość godności dziecka Bożego. Zaznaczył, że otrzymaliśmy prawa



Z homilii bp. Gregera:

„Sakramentu chrztu św. nie należy redukować jedynie do kwestii formalnych i zagadnień administracyjnych. Chodzi o to, aby chrzest potraktować na serio, aby jego sprawowanie odbyło się z taką powagą, jaka należy się każdemu sakramentowi. Chrzest niczego nie kończy, we wspólnotcie Kościoła od tego momentu wszystko dopiero się zaczyna. Jeśli ktokolwiek chce żyć, wzrastać i dojrzewać we wspólnotcie wierzącego Kościoła, musi wpieryw zanurzyć się – jak Jezus na początku swojej publicznej działalności – w wodach chrzcielnych. Bez tego sakramentu nie ma nas w Kościele, nie mamy dostępu do żadnego sakramentu, jesteśmy poza ekonomią siedmiu znaków zbawczej mocy Jezusa”.

„Od momentu chrztu św. człowiek otrzymuje nowe prawa i przywileje, których do tej pory nie posiadał. One pokazują, jak wiele chrześcijaństwo ma do zaoferowania człowiekowi. Są to prawa i przywileje, które wyróżniają nas spośród milionów ludzi nieochrzczonych. One odsłaniają nam rąbek tajemnicy owego życia, jakie Bóg w nas zapoczątkował”.

„Od momentu chrztu, Bóg – poprzez postugę Kościoła – ma człowiekowi do zaoferowania wiele praw i przywilejów, m.in.: 1) Dar Bożego usynowienia (który mówi nam, że od momentu chrztu św. jesteśmy dziećmi Bożymi); 2) Możliwość uczestniczenia i życia we wspólnotcie Kościoła. Człowiek raz ochrzczony jest na wieki uczniem Chrystusa, bez względu na to, czy jest aktywny, czy nie, czy też „administracyjnie” się wypisał (apostaza). Pan Bóg przez chrzest chce mieć nas blisko siebie. Naznaczył nas swoją »pieczęcią«. To jest ogromny przywilej, ale jednocześnie ciężca na nas odpowiedzialność i zobowiązanie; 3) Bóg daje nam wszystko. Mamy prawo do dziedziczenia wartości nadprzyrodzonych – tajemnica Eucharystii. Mamy możliwość zjednoczenia się z Chrystusem w Komunii Świętej. Jest to najwyższa forma zjednoczenia z Chrystusem. Pan Jezus, ucząc w synagodze w Kafarnaum, powiedział: »Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne«”.

SPOTKANIE U ŚW. MIKOŁAJA



i przywileje, ale korzystamy z nich na tyle, na ile chcemy. I życzył sobie i nam, abyśmy z przywileju dziecka Bożego korzystali jak najczęściej, bo wtedy najbardziej potwierdzamy naszą chrześcijańską tożsamość. Na zakończenie Mszy św. bp Greger udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Przełożona regionalna, w imieniu całej wspólnoty regionalnej FZŚ, złożyła księdzu biskupowi podziękowanie. Następnie głos zabrał asystent regionalny i zaznaczył, że dla nas obecność księdza biskupa na dorocznej adoracji jest bardzo ważna i doniosła. Zaszczyceni jesteśmy, kiedy przy naszych spotkaniach obecny jest pasterz, który przewodzi Kościołowi miejscowemu – diecezji bielsko-żywieckiej. Wyraził słowa podziękowania i wdzięczności słowami: „My, jako Region Bielsko-Żywiecki FZŚ, za tę obecność, sprawowaną Eucharystię, przepiękne słowo, błogosławieństwo, składamy serdeczne »Bóg zapłać«”. Potem podziękował kapłanom, współpracownikom, służbie liturgicznej, pocztom sztandarowym, wszystkim przybyłym z bliska i daleka (Koszarawy, Koniakowa w strojach regionalnych) na tę uroczystość. Na zakończenie członkowie Rady Regionalnej, przy śpiewie kolęd, łamiąc się opłatkiem, złożyli bp. Gregerowi najserdeczniejsze życzenia na 2020 rok.

Następnie w salce odbyło się braterskie spotkanie siostr i braci wspólnot miejscowych naszego regionu. Wszyscy obecni, dzieląc się opłatkiem, składali sobie noworoczne życzenia. W trakcie spotkania przełożeni wspólnot miejscowych składali roczne sprawozdania finansowe oraz z działalności wspólnot za 2019 rok. Nabywali również kwartalniki „Pokój i Dobro”.

s. Elżbieta Podhorodecka,
sekretarz

Wspólnota FZŚ przy parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich 6 grudnia 2019 roku, jak co roku, pielgrzymowała do sanktuarium św. Mikołaja w Pierścucu, gdzie znajduje się łaskami słynąca figura tego świętego. Od 500 lat pielgrzymi proszą w tym miejscu św. Mikołaja o pomoc w rozwiązaniu różnych problemów, po ludzku sądząc z sytuacji bez wyjścia. A jednak

za wstawiennictwem świętego wiele osób doznaje łaski uzdrowienia, czego dowodem są liczne, konkretne świadectwa, które w czasie uroczystości ku czci św. Mikołaja odczytał kustosz sanktuarium ks. Zbigniew Paprocki. Także członkowie naszej wspólnoty przyjeżdżają do św. Mikołaja, by nie tylko wziąć udział w Eucharystii i nabożeństwie ku jego czci, ale by wypraszać tu łaski dla siebie, swoich rodzin i całej naszej franciszkańskiej wspólnoty.

Następnego dnia, w pierwszą sobotę miesiąca (7 grudnia), wspólnota zebrała się na comiesięcznym spotkaniu, podczas którego czekała nas niespodzianka. Po raz pierwszy w historii istnienia wspólnoty III zakonu w naszej parafii było spotkanie ze św. Mikołajem (o. Zygmunt, opiekun wspólnoty) i aniołem (siostra przełożona). Zapanowała ogólna radość i serdecznie powitano „niebiańskich gości”. Po krótkiej rozmowie wszyscy zostali obdarowani przez św. Mikołaja pudełkiem czekoladek, także ksiądz proboszcz, ksiądz wikariusz i pani gospodyni. Były miłe rozmowy, śpiewy z przybyłymi do nas niezwykle miłymi gośćmi. Podziękowaliśmy za odwiedziny i poprosiliśmy, by w przyszłym roku znów zawitali do naszej wspólnoty. Jesteśmy wdzięczni o. Zygmuntovi i siostrze przełożonej, jej zastępczyni wraz z mężem za zorganizowanie tej miłej i radosnej niespodzianki.

s. Maria, sekretarz



Zacnej jubilatce **s. Marcie Łojewskiej** z okazji 60. rocznicy przynależności do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich życzenia obfitości Bożych łask, opieki Matki Najświętszej, św. Franciszka

życzy wspólnota FZŚ
przy parafii Wszystkich Świętych
w Górkach Wielkich

Siostrze Annie Madzia ze wspólnoty FZŚ z parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich z okazji jubileuszu 90. rocznicy urodzin opieki Bożej Opatrzności, Bożego błogosławieństwa, wszelkich łask na dalsze lata życia składają siostry i bracia ze wspólnoty



WSPÓLNOTA FZŚ PRZY PARAFII NSPJ W JASTRZĘBIU-ZDROJU

Wspólnota została założona 23 maja 1973 roku. Proboszczem parafii był wówczas ks. Anzelm Skroboł. Wtedy to o. Tarsycjusz Waszecki OFM z Panewnik wygłosił w naszej parafii kazanie, którym serca 43 osób słuchających zapalił do naśladowania św. Franciszka. Odbyły się też dekanalne dni skupienia: 29 września 1972 roku, w którym uczestni-

czyło 17 osób, 23 maja 1973 roku – 43 osoby, a 22 maja 1974 roku – 64 osoby.

Od samego początku aż do 27 stycznia 1994 roku funkcję przełożonej pełniła s. Elfyda Dworok. Pierwszym opiekunem duchowym wspólnoty był ks. proboszcz Anzelm Skroboł, a potem kolejni księża wikariusze wyznaczeni przez księży proboszczów: Anzelma Skroboła, Antoniego Pudlika i obecnego Dariusza Neterowicza. Od września 2019 roku naszym opiekunem jest ks. Adam Bojdoł. Wspólnota w latach 1973–1998 funkcjonowała bez umocowania prawnego. Dopiero 23 grudnia 1998 roku została kanonicznie erygowana przez prowincjała o. Józefa Czurę OFM z Panewnik. Urząd przełożonych we wspólnocie pełniły kolejno: s. Elfyda Dworok (23.05.1973–27.01.1994), s. Maria Mika (27.01.1994–6.02.2000), s. Henryka Kolon (6.02.2000–4.03.2006), s. Helena Młyńczyk (6.02.2006–1.03.2015), s. Maria Mika (1.03.2015–15.03.2018), s. Helena Młyńczyk (15.03.2018 do nadal).

Na początku wspólnota liczyła 43 członków. W następnych latach do FZŚ wstępowały nowe osoby. W tym czasie zmarło 54 członków, a 10 przeszło do nowych parafii utworzonych na terenie naszego miasta (NMP Matki Kościoła i Miłosierdzia Bożego). Na koniec 2019 roku wspólnota liczyła 26 profesów wieczystych. Nasze miesięczne spotkania odbywają się w pierwszą niedzielę miesiąca, a informacja o tym znajduje się w ogłoszeniach parafialnych i gazetce parafialnej „Głos Serca”. Wiele razy organizowaliśmy pielgrzymki krajowe i zagraniczne. Każdego roku uczestniczyliśmy w rekolekcjach dla FZŚ (Panewniki, Brenna, Kokoszyce), w spotkaniach regionalnych i braterskich, w pielgrzymkach regionalnych do Turzy Śląskiej, Częstochowy, Miejskiej Górki i innych. Organizowaliśmy niedziele powołaniowe i jubileusze 25-lecia, 35-lecia i 40-lecia istnienia naszej wspólnoty oraz inne oraz braterskie dni skupienia i spotkania regionalne.

Dzięki staraniom pierwszej przełożonej, s. Elfydy Dworok, wspólnota ufundowała sztandar franciszkański, który został poświęcony 3 października 1993 roku przez ks. proboszcza Antoniego Pudlika. Z kolei 27 kwietnia 1997 roku wprowadzono do naszej parafii relikwie św. Franciszka. To już zasługa następnej przełożonej s. Marii Miki i ks. proboszcza Antoniego. Była to wspaniała uroczystość, a przewodniczył jej ówczesny prowincjał o. Damian Szojda OFM.

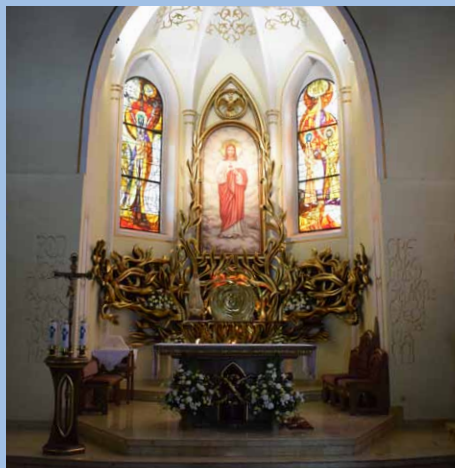
Z okazji 25-lecia istnienia wspólnoty FZŚ na placu kościelnym ustawiona została figura św. Franciszka. Pomysłodawcą był ks. proboszcz Antoni Pudlik. Figura została uroczystie poświęcona 14 czerwca 1998 roku przez o. Damiana Szojdę OFM. Od 1994 roku wspólnota posiada swoją kronikę, którą zaprowadziła przełożona s. Maria Mika. Od 2000 roku kronikę prowadzi s. Helena Młyńczyk. Są w niej umieszczone najważniejsze wydarzenia z życia naszej wspólnoty, a szczegółowa historia znajduje się w dokumentach wspólnoty.



Obecna siostra przełożona wraz z poprzedniczkami

s. Helena Młyńczyk, przełożona

WNĘTRZE, OŁTARZ I TABERNAKULUM W KOŚCIELE PW. NSPJ W JASTRZĘBIU-ZDROJU (s. 46)



POŚWIĘCENIE SZTANDARU
WSPÓLNOTY FZŚ
PRZY PARAFII WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
W GÓRKACH WIELKICH, 4 STYCZNIA 2020 R.

UCZESTNICY FRANC-BALU,
15 LUTEGO 2020 R. (s. 41)



REGION BIELSKO-ŻYWIECKI FZŚ – ADORACJA BOŻEJ DZIECINY Z BP. PIOTREM GREGEREM
W KOŚCIELE ŚW. JANA SARKANDRA W GÓRKACH WIELKICH 12 STYCZNIA 2020 R. (s. 44)



NOWA RADA REGIONU
BIELSKO-ŻYWIECKIEGO FZŚ
WYBRANA PODCZAS IV KAPITUŁY
WYBORCZEJ, 2 LISTOPADA 2019 R.



ŚWIĘTOWANIE 20-LECIA
WSPÓLNOTY FZŚ
PRZY PARAFII W PIASKU,
28 CZERWCA 2020 R.



DZIEŃ SKUPIENIA FRANCISZKANÓW ŚWIECKICH OKRĘGU SOSNOWIECKIEGO
W KOŚCIELE ŚW. DOROTY W BĘDZINIE-GRODZCU, 27 CZERWCA 2020 R.



BRATERSKIE SPOTKANIE FZŚ REGIONU RYBNICKIEGO W KSIĄŻENICACH,
25 STYCZNIA 2020 R.

